

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Tow. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 153

Poznań, niedziela dnia 1 kwietnia 1928

Rok XXIII

Posiedzenie klubu parlamentarnego ZLN.

Posiedzenie klubu parlamentarnego Z. L. N. odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 kwietnia o godz. 4 popołudniu w lokalu Sekretariatu głównego Z. L. N. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17.

Prezydium wzywa wszystkich posłów i senatorów do wzięcia udziału w tem posiedzeniu.

Ferje wielkanocne izb ustawodawczych

Warszawa, 31. 3. (AW). Ferje Wielkanocne Izby Ustawodawczych ze względu na konieczność rozpoczęcia dyskusji budżetowej zakończą się około 20 kwietnia.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się krótko po 20 kwietnia, Senatu około 25 kwietnia.

Aresztowanie szpiega i mordercy

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.) We Lwowie aresztowano niebezpiecznego szpiega i wielokrotnego sprawcę mordów politycznych w Polsce, nieuchwytnego dotąd Wasyla Połotniuka, Ukraińca, b. studenta politechniki lwowskiej.

W listopadzie z. r. został strzałąmi z rewolweru zamordowany student Michał Huk, który był posadzony przez tajną „Ukraińską Organizację Wojskową“ o to, że służył jako konfident policji polskiej. Spiskowcy ukraińscy postanowili Huka zgładzić i czynu tego dokonał Połotniuk, który uciekł.

Przez kilka miesięcy ukrywał się przed policją, aż został przypadkowo aresztowany we Lwowie. Połotniuk był także poszukiwany przez policję dlatego, ponieważ dokonał trzykrotnego napadu na wóz pocztowy i zamordował dwóch pocztyljonów, celem zdobycia w ten sposób pieniędzy dla tajnej organizacji ukraińskiej, której był jednym z głównych dowódców. (w)

I socjaliści niem. przeciw granicom Polski

Berlin, 31. 3. (AW). Poseł socjalistyczny Breitscheid wygłosił w związku republikańskim dłuższe przemówienie na temat polityki zagranicznej. Przyszły rząd prowadzić musi politykę porozumienia. Dopóki nie zostanie nawiązany ściślejszy kontakt między Francją i Niemcami, dopóty nie można mówić o konsolidacji pokoju w Europie. Również i polityka na wschodzie musi opierać się na dążeniach pokojowych i to nie tylko wobec ZSSR, ale i wobec Polski.

Jednak uznanie granic wschodnich przez Niemcy nie jest możliwe (!), również Locarno wschodu, opierające się na nienaruszalności granic tych, nie dojdzie do skutku (!). Granice wschodnie muszą być uregulowane, lecz bynajmniej nie drogą gwałtu, ale drogą układów pokojowych (sic).

Od Redakcji: Jak wiadomo, pos. Breitscheid miał wśród naszej lewicy opinię wielkiego „przyjaciela“ Polski. Okazuje się, że na punkcie odzyskania ziem zachodnich Polski wszyscy Niemcy są zupełnie solidarni.

Godziny urzędowania w ministerstwach

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.) Prezydium Rady Ministrów rozesłało do ministerstw okólnik, zarządzający urzędowanie od 8—3 popołudniu, (w)



Palmowa niedziela! — Scena z filmu „Król Królów“.

Taktyka delegacji litewskiej

**Kontrpropozycje litewskie hamują tok rokowań
Dzień jutrzejszy zadecyduje o losach konferencji królewieckiej**

Królewiec, 1. 4. (Tel. wł.) — Delegacja litewska chwyciła się taktyki, która nie rokuje pomyślnych widoków na szybkie i owocne zakończenie rokowań. Zamiast bowiem stanąć na gruncie propozycji polskich i na tej platformie przeprowadzić dyskusję, delegacja litewska wysuwa kontrpropozycje, które w nadzwyczaj dotkliwy sposób hamują bieg rokowań.

Wczoraj popołudniu wręczyła ona memorandum, w którym podnosi kwestję odszkodowania za szkody, wyrządzone obywatelom litewskim wskutek akcji generała Żeligowskiego w r. 1920. Jutro zamierza wręczyć drugie memorandum, domagające się gwarancji dla państwa litewskiego.

Krok ten delegacji litewskiej wytworzył zupełnie nową sytuację. Delegacja polska stanęła wobec konieczności całkowitej zmiany przewidywanego przez nią porządku pracy. Przewszystkiem powstała konieczność odroczenia konferencji przywódców delegacji, przewidzianej na wczoraj popołudniu. Odroczone ją do soboty.

Strona polska dbywa długie konferencje. Wieczorem odbyła się jednogodzinna konferencja u p. Hołówki. W tej sytuacji Zaunius skłania się ku kompromisowi i w sprawie wyrównania szkód, wyrządzonych rzekomo przez akcję Żeligowskiego zamierza zapoczątkować rokowania kompensacyjne.

Ostatecznie sytuacja znalazła się w punkcie decydującym. W poniedziałek rozstrzygnie się, czy cała impreza królewiecka rokuje jakiegokolwiek widoków powodzenia. S. B.

Królewiec, 1. 4. (Tel. wł.) — Korespondent Wasz dowiadyuje się, że w memorandum w sprawie gwarancji dla Litwy delegacja litewska będzie się domagała zdemilitaryzowania linii demarkacyjnej i rozwiązania organizacji Pleczkajtisa. S. B.

Przed ustąpieniem Cziczierina?

Sztokholm, 31. 3. (PAT). — Dziennik „Tidningen“ donosi, że dni urzędowania Cziczierina są policzone.

W kołach zbliżonych do komisariatu ludowego oświadczają, że Stalin doszedł do przekonania, że w obecnej trudnej sytuacji jedyną możliwością uratowania stronnictwa komunistycznego jest trzymanie się kursu lewicowego, chociażby doprowadzić to miało do zupełnego izolowania unji sowieckiej.

Cziczierin oświadczył, że kurs taki przekreśliłby całą jego 10-letnią pracę w dziedzinie polityki międzynarodowej, wobec czego musi się podać do dymisji.

Nagły zgon kandydata na prezydenta Stanów Zjedn.

Delaware (Stan Ohio), 31. 3. (PAT). Senator Frank Willis, kandydat na prezydenta Stanów z ramienia partji republikańskiej, zmarł nagle na atak apoplektyczny w poczekalni hotelu, w którym 2 tysiące osób czekało

na jego przemówienie kandydackie, które miał właśnie wygłosić.

Rozwiązanie Reichstagu

Berlin, 31. 3. (PAT). Reichstag został dziś rozwiązany.

Prezydent Hindenburg wyznaczył nowe wybory na 20 maja r. b.

Zgon byłego prezydenta Adora

Genewa, 31. 3. (PAT). Zmarł tu były prezydent Związku Szwajcarskiego Ador. Ze wszystkich stron napływają do Genewy depesze kondolencyjne. Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek w katedrze genewskiej.

List z Wiednia

Uroczystości schubertowskie.

(Kor. wł. „Kurjera Poznańskiego“)

Wiedeń, w marcu.

Obecnie rozsyłane są zaproszenia na uroczystości wiedeńskie, które odbędą się w ramach roku schubertowskiego, poświęconego pamięci genialnego kompozytora. Uroczystości te osiągną punkt kulminacyjny w dniach od 3-go do 17-go czerwca r. b.

Wspaniała stara metropolia z barokowymi pałacami, prześlicznymi kościołami w stylu gotyckim, malowniczą okolicą, opasaną lasem wiedeńskim, kąpielami nad Dunajem, oraz wielkimi placami sportowymi tworzyć będzie wdzięczne tło dla przygotowujących się obecnie uroczystości.

Uroczystości te otworzy prezydent republiki austriackiej przed słynnym

gmachem ratusza wiedeńskiego w obecności starostów Wiednia i Austrii Dolnej.

Program obchodu schubertowskiego jest następujący.

W Operze państwowej, której orkiestra uznana została za najlepszych muzyków świata, pod osobistym kierownictwem Ryszarda Straussa wystawiona będzie premiera najnowszej jego opery p. t. „Egipska Helena“ z Marją Jeritzą w roli tytułowej.

Na przesłizanej scenie „Burggarten“ pod gołem niebem, który to ogród w czasach monarchji służył wyłącznie do użytku dworu, odbywać się będą przedstawienia operowe oraz koncerty kompozytorów austriackich, jak również wieczory taneczne. Wystawiony też będzie „Domek trzech dziewcząt“ Schuberta.

Najlepsze chóry wiedeńskie wystąpią z koncertami, z których jeden odbędzie się na podwórzu „Burgu“ cesarskiego.

Wspaniały chór „Dreizehnlinden“ odśpiewa w tumie św. Szczepana mszę Es-dur Franciszka Schuberta oraz „Missa Solemnis“ Beethovena. Chór chłopców b. kaplicy dworskiej wystąpi w sali rezydencji Burgu z dwoma koncertami.

Wszystkie teatry przygotowują przedstawienia, na które złożą się sztuki autorów austriackich i zagranicznych. Oczywiście, że i słynne operetki wiedeńskie będą miały pole do popisu, konkurując z modnymi obecnie „rewjami“, w których publiczność będzie mogła podziwiać wdzięk i urodę tancerek wiedeńskich.

W prastarym kościele św. Otmara w Mödlingu odśpiewana zostanie „Missa Solemnis“ Beethovena a w teatrze pod gołem niebem odbędzie się przedstawienie wodewilu Schuberta p. tyt. „Blizniacy“.

W Klosternuburgu, którego kościół i zamek należą do najciekawszych zabytków Austrii, zostanie wystawione misterjum gotyckie.

Nie trzeba chyba dodawać, że również i sport został należycie w programie uwzględniony.

Austriackie „Darby“ (wielka nagroda Austrii) i 5 innych wyścigów we „Freudenau“, zamieszczonych w ramach międzynarodowego tygodnia wyścigowego, dalej wyścigi konne w Kriean i w Badenie, jakoteż gry zorganizowane przez poloklub z pewnością przyciągną wielbicieli sportu konnego.

Pozatem austriacki „Klub samochodowy“ urządzi w Schönbrunnie „Concours d'elegance“, później zaś zabawę na Kobenzlu. Wspaniały podwórzec zamku schönbrunńskiego będzie znów widowiskiem wielkiego raidu samochodowego.

W dalszym ciągu program obejmuje zawody pływackie pod dewizą „Quer durch Wien“, międzynarodowe regaty na starym Dunaju, zabawę pływacką w „Dianabad“, turniej tenisowy Austrija — Niemcy, wyścigi rowerowe Wiedeń — Budapeszt, wyścigi Wiedeń — Türitz — Wiedeń, mistrzostwa kobiet i mężczyzn w pojedynku, bieg robotniczych związków sportowych, oraz interesujące zawody w piłce nożnej, m. i. zawody Belgja — Austrija oraz Paryż — Wiedeń.

Verax.

Walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich

Prezesem Syndykatu obrany został red. B. Jarochoński

Doroczne walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich odbyło się wczoraj w Kole Towarzystwie przy licznych udziałach członków.

Obrady zagalili długoletni prezes Syndykatu, red. Tadeusz Powidzki, który po streszczeniu prac zarządu w roku sprawozdawczym zgłosił swą rezygnację.

Do pióra powołano red. Pałędzkiego.

Sprawozdanie z czynności Syndykatu w roku 1927-8 przedłożył sekretarz zarządu red. Harniczek. Podkreślił on starania zarządu w kierunku zawodowym, ustawodawczym, w sprawie ustawy dziennikarskiej, współpracy ze Związkiem Syndykatów Dziennikarskich w Polsce oraz w sprawie nawiązania kontaktu z organizacjami dziennikarskimi i dziennikarzami zagranicą. Delegaci zarządu brali udział m. in. w Komitecie Nagrody Literackiej im. Jana Kasprówicza, gdzie zarząd reprezentował wiceprezes dr. Przemysław Mączewski. W roku sprawozdawczym przypadło też 40-lecie pracy zawodowej senjora

dziennikarzy wielkopolskich red. Dyonizego Królikowskiego, którego mianowano członkiem honorowym.

Skarbnik red. Przewłocki, przedłożył sprawozdanie kasowe. Majątek Syndykatu wynosi 21 213,79 złotych.

Po udzieleniu zarządowi absolutoryjum red. Przewłocki złożył w gorących słowach uznanie i podziękowanie ustępującemu prezesowi red. Powidzkiemu oraz sekretarzowi red. Harniczkiemu, co z aplauzem przyjęte zostało przez zebranych.

W dyskusji przemawiali: red. Tranda, Siemianowski, K. Ziłkowski, Chrzanowski i in.

W wyborach zarząd ukonstytuował się jak następuje: red. Bohdan Jarochoński — prezes; red. Czesław Kędziński — wiceprezes; red. Marjan Paszkiewicz — sekretarz; red. Przewłocki — skarbnik; red. dr. Chelmiński, Fel. Chrzanowski i K. Plekarczyk — członkowie zarządu.

W skład komisji rewizyjnej weszli: red. Adam Plotowski, Powidzki i Tomczek, w skład zaś sądu koleżeńckiego: red. Noskowski, Koreywo i dr. Mączewski a jako zastępcy red. Harniczek, Tranda i Szperber. (k)

Popołudniowe posiedzenie Sejmu

Nowy występ komunistyczny — Obstrukcja jedynek

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). — Po posiedzeniu Senatu, na którym przyjęto projekt ustawy inwestycyjnej w myśl wniosków rządu, rozpoczęło się posiedzenie Sejmu.

W dyskusji budżetowej zabrał głos komunistyczny poseł z Warszawy, który począł odczytywać długą deklarację, często przerywaną. W pewnej chwili dwaj posłowie z jedynek weszli na trybunę i zamierzali wyrwać Warszawskiemu brulion mowy. Marszałek Daszyński przywołał ich do porządku a Warszawskiemu odebrał głos.

Następnie obradowała komisja budżetowa nad poprawkami Senatu do ustawy inwestycyjnej.

„Wyzwolenie“ z motywów demagogicznych wysunęło szereg wniosków o zwiększenie kredytów inwestycyjnych, częściowo zresztą słusznych, lecz zwiększających wydatki o 42 miliony złotych, nie wskazując źródeł ich pokrycia. Na posiedzeniu tem 14 głosami przeciw 13 odrzucono poprawki senackie.

Gdy wiadomość o tem doszła do Sejmu, jedynka zaczęła uprawiać obstrukcję. Wydelegowany do tego poseł Sanojca wygłosił dwugodzinne przemówienie o wszystkim i o niczym.

Przywódcy jedynek w następujący sposób motywowali swe postępowanie: skoro komisja i lewica może uprawiać demagogię, to i my pokażemy, że potrafimy robić obstrukcję.

Gdy Sanojca skończył, postawiono wniosek o zamknięcie dyskusji, który

jednak upadł głosami jedynek i mniejszości.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.) W dalszym ciągu, po krótkim przemówieniu pos. Dąbskiego, który imieniem P. S. L. oświadczył, że klub jego głosować będzie za odesłaniem preliminarza do komisji, nastąpiła druga obstrukcja jedynek.

Na wniosek pos. Stapińskiego dyskusję przerwano, jednak jedynka nie dała za wygraną. Gdy komuniści zgłosili wniosek o odrzuceniu preliminarza, jedynka zażądała imiennego głosowania z listy, co oczywiście pochłonęło dużo czasu. Wniosek odrzucono 278 głosami przeciw 39.

Następnie wygłoszono sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie wniosków Senatu do ustawy o inwestycjach. Wicepremier Bartel w bardzo ostrych słowach sprzeciwił się powiększeniu sum na inwestycje. Następnie odbyły się kilkogodzinne przemówienia posłów jedynek.

Po przerwie zabrał głos min. Czechowicz, przemawiając w tym samym sensie, co wicepremier Bartel. Nad wnioskiem o powiększenie kredytów inwestycyjnych głosowano imiennie, z listy, na skutek wniosku jedynek.

Ustawę inwestycyjną przyjęto zgodnie z wnioskiem rządowym; odrzucono zaś kredyt dodatkowy 42-milijonowy.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dn. 24. 4. (w)

Przytrzymanie kontrabandy

Białystok, 31. 3. (AW). W Białymstoku przy Żółtowskiej szosie policja znowu zatrzymała furmankę, w której znaleziono 1120 par jedwabnych pończoch, 2630 m. koronek i większe ilości różnych innych przedmiotów, przemycanych do Polski z Prus Wschodnich. Wartość kontrabandy wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Towary te zostały przesłane do urzędu celnego w Grajewie, dokąd skierowano również furmana Marmur-szejna z Łomży.

Snieg w Tatrach

Zakopane, 31. 3. (AW). W nocy z dnia 29 na 30 b. m. spadł ponownie obfity śnieg, okrywając grubą warstwą zarówno Tatry Wysokie jak i Tatry Zachodnie. W Morskim Oku warstwa śniegu posiada 41 cm., na Hali Gąsienicowej 50 cm. grubości.

Wczoraj w Zakopanem padał deszcz przy temperaturze zero. Pod wieczór nastąpiło zupełne wygożdzenie i częściowe ocieplenie.

Zgon trędowatego

Brig (Kanton Wallis). W tutejszym szpitalu zmarł ostatni z trzech trędowatych, którzy byli internowani w specjalnie na ten cel przeznaczonym domu w Brig.

Skąd wzięło się to małe ognisko trądu, jakie tworzyli trzej chorzy, pozostanie na zawsze tajemnicą, gdyż nie opuszczali oni nigdy swego domostwa. Prawdopodobnie stanowiło ono ostatnią pozostałość trądu z czasów średniowiecznych.

Katastrofalne trzęsienie ziemi

Angora, 31. 3. (PAT). Tej nocy w okolicy Smyrny odczuło szereg wstrząśnień podziemnych.

Pierwsze z nich, które nastąpiło o 220 trwało 1 i pół minuty, następne o 3-ciej trwało 5 sekund, wreszcie o 652 — 10 sekund. Wiele gmachów, m. i. wieża zegarowa, runęły.

W okolicy Torbali zniszczeniu uległo 200 domów, 16 osób zginęło, 24 odniosły ciężkie rany.

Władze pospieszyły z pomocą ofiarom katastrofy. Trzęsienie ziemi odczuło na bardzo dużej przestrzeni aż do Uszaku.

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na niedzielę i kwiecień:

Na zachodzie kraju zachmurzenie dość duże. W środku i na wschodzie zachmurzenie zmienne. Częściowe wypogodzenie się. Temperatura od 10 do 15 stopni C. Wiatry południowe i południowo-wschodnie z szybkością od 2 do 5 m na sekundę. Odległość widzenia od 6 do 8 tys. m.

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI.

POLICJANT

NR. 03721

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

79)

— Nie dziwnego. Nastuchałem się wiele. Zresztą, jak ci już mówiłem, chcieli mnie zaangażować na mechanika do waszego przedsiębiorstwa i pokazywali mi już pewne ubikacje i przejścia, a tu w tym gabinecie rozmawiałem nawet z samym mistrzem. Tylko, że nie miałem zdrowia do tej podziemnej pracy, więc nie mogłem się zdecydować. Mam wrażenie, że tu jest wszędzie wilgoć... Co?

— Aha — orjentował się majster — to ja widać dostawałem się na twoje miejsce. A co do wilgoci, to jak gdzieś miejscami jest. Ale mnie to nie szkodzi. I nawet bym nie narzekał, a i oni widać zadowoleni ze mnie, bo już dwa lata pracuje, tylko dokuczyło mi to wieczne więzienie, wolę luźną robotę na własną rękę.

— No, więc zabieramy się stąd, aby nas nie pozbawili możliwości pracowania na wolności.

— A spanie? — oparł się stanowczo monter.

— Powiedziałem ci, tylko nie tu.

— To weźmy przynajmniej ze sobą

ten materac — zbliżył się do tapczana.

W ukrytych pod nim zamarło serce. Byli już gotowi na wszystko. Szczęściem jednak i tym razem Mistrz powstrzymał rozpęd swego montera.

— Człowieku! Jeżeli weźmiesz cokolwiek stąd, o czym ten tajemniczy bandyta wie, że tu się znajduje, zrozumie, że tu ktoś był. A wie, że nikt inny nie zna tego schroniska oprócz mnie, bo tu mnie trzymał.

— No więc co? — zachnął się do brzo już zniecierpliwiony majster.

— Będziemy go mieli na karku.

— Eee! — podniósł podejrzliwie głowę. — Coś ty masz za dużego boja. A zresztą djabli wiedzą, kto ty jesteś. Wdalem się, widać, z tobą niepotrzebnie.

— Przekonasz się, kto jestem, kiedy wypatroszymy kasę.

— I z tą kasą, to też coś „szwach“ — nieufnie odparł monter. — Coś mi za długo szukasz tych kluczy od niej... Tymczasem to ja ci jeszcze nie wierzę. Frant widać jesteś dobry.

Mistrz schował coś do kieszeni. Monter zauważył i zagadnął go ostro:

— Coś tam wziął?

— Ot co! — pokazał mu dwa brauningi wielkiego kalibru. — Myślisz, że nam się to nie przyda?

Monter pokiwał niedowierzająco wielkim, czarnym łbem i spojrzał na swego towarzysza wzrokiem złym, zukiem.

— Coś mi się to nie podoba — marmotał. — A gdzie będziemy spali? Bo ja mam dosyć już tej nocnej wędrowki — staniał się na nogach.

— Obok pokoju maszyn jest mała alkowa, tam się ułożymy, jeżeli będzie jeszcze dosyć czasu na to...

— No to jazda! Bo już nie strzymam — zwrócił się monter w tym kierunku, skąd tu przyszedł i zatrzymał się nagle. Wejścia nie było ani śladu.

— A gdzie to wejście?!

— A widzisz? Beze mnie nic nie potrafisz.

— Otwieraj, otwieraj, nie gadaj!

— Zaczekaj. Przedewszystkiem muszę zamknąć tę kłapę, żeby mi uniedostępnić wejście. — To mówiąc, wszedł po schodkach i zasunął kłapę w pulapie na rygiel.

— A przecież nie chciałeś zostawić po sobie żadnego śladu? — zdumiał się majster.

— Teraz ty nie gadaj! Tylko się zbieraj. Idziemy! — warknął Mistrz.

— No to ja jednak wezmę ten materac ze sobą — nieśmiało sęgnął monter — zawsze jak będzie...

— Ani mi się waży! — zagroził Mistrz. — Wrócimy tu za kilka godzin, jak będzie po wszystkim. Musimy się gdzieś bezpiecznie ukryć i wypocząć.

— A co ty chcesz zrobić? — zaczął się niepokoić monter.

— To nie twoja rzecz! — zbył natrętne pytanie i zbliżył się do stołu,

Obaj ukryci pod materacem wysunęli nieco głowy i obserwowali manipulacje Mistrza. Odsunął stół na stronę i nacisnął znajdujący się pod jego nogą we wgłębieniu guzik. Ruszył się kamienny blok w ścianie i ukazała się ciemna luka.

— A nie spotkamy tam teraz kogo? — zastanowił się majster.

— Aha, czekaj, zatelefonuję do odźwiernych.

Odsunął znowu drugą nogę stołu i znów pod nią znalazł guzik, który nacisnął. W tejże chwili wysunęło się kilka złączonych i obfugowanych cegieł ze ściany, a w powstałym stąd wgłębieniu ukazał się aparat telefoniczny.

— Hallo?! — zadzwonił Mistrz. — Kto? Odźwierny? Jest tam kto w podziemiu? Aha, niema? Dobrze. A robotnicy? Niech śpią, niech śpią. A nie był Rak? Był i wyszedł... Dobrze. Tak, to ja. Wszystko w porządku.

Wsunął cegły w otwór i stół postawił na miejsce.

— Teraz możemy śmiało iść — zwrócił się do montera, który już w połowie drzemał.

Wyszli, pochylając się mocno przez lukę w murze. Blok zasunął się za nimi cicho.

Kiedy już szmer oddalających się kroków osłabił, pod materacem rozległo się westchnienie ulgi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Banki, bankierzy i lombardy

Bankowe księgi z cegieł — Początek banków — Francuszczyzna tworcą pierwszego lombardu

Ameryka, która nagromadziła w swych skarbcach dwie trzecie zapasów złota, istniejącego na świecie, ma jednak zawsze coś do nauczenia się od starej, zgrzybiałej Europy. W tych dniach, jak donosi rzymska „Tribuna”, nabyli na wagę złota księgi rachunkowe rodziny Medyceuszów, pierwszych prawdziwych bankierów świata; nabyte dowody umiejętności bankowej obejmują okres czasu od 1350 do 1565 r.

Bank! — magiczne słowo, posiadające czarodziejskie znaczenie i cudowną, choć i bolesną historię. Bank powstał z powstaniem pierwszego człowieka i bezwątpienia Kain był pierwszym lichwiarzem. Jeden z synów Abła założył bank, aby zwalczać lichwiarstwo i od tego zapoczątkowania aż do dzisiejszych czasów historia się ciągle powtarza.

W wykopaliskach Babilonu i Egiptu znaleziono bankowe księgi z cegieł, kamienia i papyrusów, a wśród nich rachunki Itymuda, słynnego Żyda-lichwiarza, który, zdaje się, jest wyidealizowaną wersją z poręką. Itymud był Żydem z Palestyny i żył w r. 3000 przed Chrystusem.

Fenicjanie, Persowie i Chińczycy byli mistrzami w pożyczaniu na procent, Żydzi zaś, którym w następstwie prześladowań i ustaw ograniczających posiadanie, nie wolno było posiadać nieruchomości, wydoskonali się w sztuce bankowej i będąc jeszcze wolnym narodem, nie znali instytucji kredytu i pożyczek i srogo karali lichwiarstwo.

W Grecji bankierów zwano „trapezylami”, a w Rzymie „argentarami”, gdyż łączyli bankowość z złotnictwem. Rzymianie jednak byli pierwszymi, którzy przyjmowali depozyty i zaczęli obracać gotówką na rachunek drugich.

Pierwsza spółdzielnia bankowa powstała w Hamburgu, druga w Hadze w Holandji. Pierwszy bank we Włoszech powstał we Wenecji w 1157 r. lub 1171 r. Za przykładem Wenecji poszły Barcelona (1401), Genua (1407), Amsterdam (1609), Hamburg (1619), Rotterdam (1635), Sztokholm (1688), Londyn (1694). Wśród wymienionych miast pierwsza Genua wypuściła złotą walutę z wrytym św. Jerzym, zabijającym smoka, która to moneta stała się wzorem angielskich funtów szterlingów, tak jak moneta Florencji z lilją przemieniła się z czasem na światowy „floreński”.

Francja, rzecz godna podziwu, była ostatnim krajem, który zawładnął zwyczajem i działalnością bankową. Finanse francuskie łącznie z finansami państwa nie cieszyły się nigdy zbyt dobrą sławą przed słynną reformą Colberta. A gdy i tam banki zaczęły się rozwijać, nastąpiła katastrofa banku Law'a w 1719 r., która pod-

minowała na dłuższy czas kredyt i dopiero Napoleon potrafił podnieść potęgę finansową Francji, zyskując światowy dla niej podziw.

Bank angielski słynie z jednej szczególnej mu właściwości: nie posiada rachunków zamkniętych. Depozyt jednego choćby grosza, złożony w tym banku w 1695 r., jest zawsze uznany, zawsze się procentuje, zawsze jest płatny, a w skarbcach banku leżą olbrzymie i zapomniane kwoty, mnożące się bez przerwy w nieskończoność, których już nikt nie jest właścicielem. Bank ten założony przez Szkota Pattersona rozpoczął działalność ze skromnym kapitałem stu tysięcy funtów szterlingów, dziś jego dokładnego kapitału nie można obliczyć!

Niektóre państwa, jak np. Francja, nie zezwoliły, by prywatne banki mogły stać się bankami emisyjnymi. W Anglii słynny „bill” Roberta Peela z r. 1844 ustalił najwyższą granicę w emisji banknotów tak, aby zawsze miały całkowite pokrycie w złocie. Co do walki z lichwą, była ona zawsze i wszędzie nader utrudniona. Na czele jej jako niemal symbol stanął Włoch, skromny francuszczyzna, błogosławiony braciśzek Bernardino da Feltre, zmarły w 60 r. życia w 1424 r. On to pierwszy założył lombardy (Monti di Pietà), chcąc dać możność najbiedniejszemu uzyskania małego kredytu przy gwarancji mniejszej wartości przedmiotów codziennego użytku, a to dla uwolnienia uciemiężonych z chciwych pazurów lichwiarzy żydowskich. Miłość dla bliźnich była powodem miłosiernej działalności biednego braciśzka, działalność, która później i co raz więcej rozszerzyła się po świecie. Natomiast pamiętać należy, że myśl podobna, lecz skierowana ku wyżskowi biednych, powstała 50 wieków przedtem w przebiegłym umyśle lichwiarzkiego Żyda Itymuda, obywatela i bankiera miasta Babilonu.

S. F.

Działalność masonerii na terenie międzynarod.

(KAP) Według doniesienia „Revue Internationale des Societes Secretes”, były wielki mistrz szkocko-meksykańskiego rytu, W. L. Vail z uznaniem podnosi szybki rozwój masonerii w całym Meksyku. Liczba jej członków podwoiła się, w armii i kołach rządzących na przedstawicieli, Calles i trzech ministrowie są wolnomularzami. Szczególnym powodzeniem cieszą się założone przez masonów przemysłowe szkoły wieczorne. Jest ich w tej chwili 1.100.

To samo czasopismo, powołując się na organ wielkiej loży francuskiej jako na źródło, ogłasza szereg szczegółów o tajnych organizacjach, należących do masonerii amerykańskiej. Wśród tych organizacji najpoważniejszy ze względu na liczbę jest zakon „gwiazdy Wschodu”, do którego należy dwa miliony matek i siostr wolnomularzy. Zakon składa się z 12.000 oddziałów i ma 5 kolejnych stopni: córki Jefeego, Rut, Estery, Marty i Elektry. Dalszym ciągiem jak gdyby regularnej masonerii jest „Związek Royal Arch Masons”, który w Stanach Zjednoczonych liczy 318.754 członków. Najwyższy stopień kapituły „Royal Arch” odpowiada 14 i 15 stopniom obrządku szkockiego. Dwie inne organizacje są to: „Knights Templar”, której członkowie, zorganizowani na sposób wojskowy w specjalnych oddziałach, ubrani w odpowiednie uniformy z czapkami, zaopatrzeni w pióra, urządzają pochody uliczne, oraz „szlachetni” arki mistycznej, liczący 600.000 członków, którzy na uroczystościach publicznych występują konno ze sztandarami i jataganami. Do „Mystic Orden of Veled Prophets of the Eucharistic Reahn” należą tylko wybrani; zakon ten liczy 150.000 członków. Należy jeszcze wymienić „Royal u. Select Masters” z 300.000 członków w Stanach Zjednoczonych. Ci masoni, rządzeni w każdym stanie przez osobną wielką radę, piastują wyższe stopnie w hierarchii wolnomularskiej, niż członkowie „Royal Arch”.

W Czechosłowacji liczba loż masonskich stale wzrasta. Niektóre z nich umieściły już nawet swe adresy w książkach telefonicznych większość jednak pracuje w ukryciu. Nawet prasa „postępowa” stwierdza, że loże masonskie, jako agentury światowe, wywierają wielki wpływ na administra-

cję państwa i życie publiczne. Po raz pierwszy mówiło się o tym wpływie z okazji t. zw. procesu benzynowego. Po raz drugi sprawa przynależności do wolnomularstwa jednego z wybitnych generałów zwróciła uwagę społeczeństwa na loże masonskie. A niedawno

znów prasę obiegala wiadomość o odczycie brata masonskiego, dr. Berzsa, czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych, odczycie, który był wygłoszony w loży „Harmonja” i w którym uczestniczyło ponad 300 wolnomularzy.

Wobec tragicznego wypadku

O bezpieczeństwo ruchu ulicznego

Tragiczny wypadek z dzieckiem na placu Wolności, które dostało się pod koła tramwaju, wywołał w mieście ożywioną polemikę. Pomijając już różne niedomagania naszego ruchu komunikacyjnego w obrębie miasta, należy jednak podkreślić konieczność oficjalnego zawiadomienia publiczności, przywykłej od szeregu lat do innej szybkości jazdy tramwajów, i wogóle wszelkich pojazdów mechanicznych, że w ostatnim czasie przyspieszono znacznie kurs tramwajów na niektórych liniach. Różnica wynosi około 8 do 10 min. Pozostaje to w ścisłej łączności ze zniesieniem szeregu przystanków, aby ułatwić komunikację samochodom. Właściciele ich narzekali bowiem, że pojazdy zbyt często muszą zatrzymywać się przed każdym tramwajem. O ile Poznań zyskał tem samem „na tempie”, o tyle wskutek zniesienia przystanków w ważniejszych punktach, zmniejszyły się poważnie dochody Dyrekcji Tramwajowej wobec ograniczonej frekwencji.

Warto wziąć pod rozwagę projekt, aby ze względu na zwiększoną szybkość i ostatni wypadek przejechania małego Chrzanowskiego, postarano się o lepsze i praktyczniejsze opancerzenie dolnej części tramwajowej i okryto ją szczerbami deskami w sposób, który wykluczałby możliwość wciagnięcia pod koła ofiary nieszczęścia. Urządzenie takie powinna specjalna komisja wypróbować na manekinach. Wybudowany ochroniacz mógłby nieostrożnych odrzucać na bok, lub posuwać przed wozem w chwili zatrzymania tramwaju. W ten sposób ograniczyłaby się liczba nieszczęść z wynikiem śmiertelnym.

Wiele znaczy również uświadomienie dzieci przez rodziców i nauczycieli w szkole. W Niemczech zaś wprowadzono już dawno lekcje nauki umiejętności chodzenia po mieście w czasie wielkiego ruchu, przyczem prelegenci posługują się odpowiednimi tablicami. Objasnia się również dzieciom znaczenia najnowszych sygnałów zwoływanych i świetlnych oraz policyjnych.

Wypadki śmiertelne wskutek przejechania mnożą się w zastraszającym stopniu, wzbudzając uzasadnioną panikę w społeczeństwie. Najbardziej narażone są dzieci, znajdujące się często na ulicy bez żadnej opieki. Sprawa jest paląca i dowodem tego może być następujący konkurs:

„Szoferzy zlitujcie się!”

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej ogłasza konkurs na afisz artystyczny, mający na celu wywołanie odpowiedniego nastroju u osób, kieru-

jących samochodami, aby więcej uważali na dzieci i młodzież szkolną, przechodzącą przez ulice, głównie w pobliżu szkół i zakładów naukowych.

Afisz ma być wykonany w trzech barwach, przedstawiać grupę dzieci, przechodzącą przez jezdnię, oraz przejeżdżające samochody. Oprócz rysunku ma być wydrukowany napis następującej treści: **„Kierujący samochodami: miejcie litość nad nami!”** (S)

Zaciąg ochotników do wojska

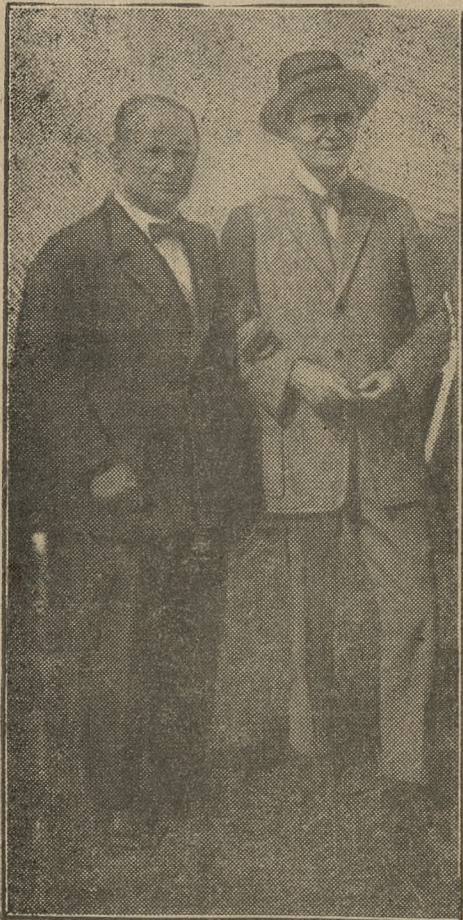
Minister Spraw Wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach: W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1908, 1909 i 1910. Termin wnoszenia podań do P. K. U. o przyjęcie do służby ochotniczej upływa dnia 1 lipca 1928 r. Wyjątek stanowią podania ochotników, którzy ukończyli średnie zakłady naukowe. Takie podania mogą być wnoszone do dnia 10 lipca 1928 r. Przegład wojskowo-lekarski przez komisje poborowe odbędzie się zasadniczo w terminie głównego poboru rocznika 1907. Termin stawienia się ochotnika do komisji poborowej podadzą obwieszczenia o poborze rocznika 1907. Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju broni. Zasady, dotyczące przyjmowania ochotników, tryb składania podań oraz rodzaj dokumentów, jakie mają być do podania dołączone, są wyszczególnione w rozporządzeniu ministra spraw wojskowych z dnia 21 marca 1925 r. o wykonaniu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 252 par. 387-416).

Ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11. 1. 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 4 poz. 26) ograniczyło odroczenie służby wojskowej dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych do lat 23, zaleca się wszystkim tegorocznym maturzystom we własnym ich interesie ochotniczo zgłosić się do służby wojskowej. Maturzysta, który tej drogi nie wybierze, a wstąpi do wyższego zakładu naukowego, może studjów w granicach udzielanych odroczeń tj. do 23 roku życia nie ukończyć, a wówczas studja jego zostaną przerwane z powodu powołania go do służby wojskowej.

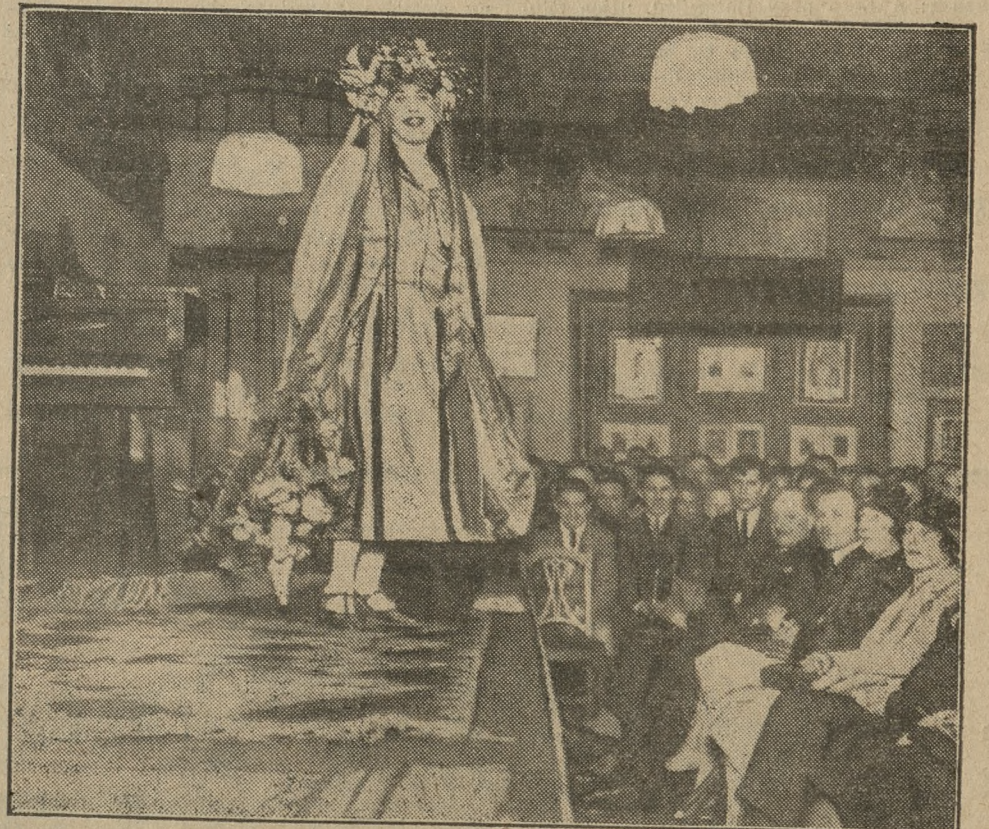
Minister spraw wojskowych będzie udzielał przedłużen odroczeń tylko w wyjątkowych wypadkach, które określi nowe rozporządzenie wykonawcze do ustawy o powsz. obowiązku służby wojskowej.

Maturzyści-ochotnicy, którzy przy przegładzie wojskowo-lekarskim nie będą przyjęci do czynnej służby wojskowej z powodu braku warunków fizycznych, będą mogli kontynuować studja, gdyż po osiągnięciu wieku poborowego uzyskają w drodze wyjątku przedłużenie odroczeń służby wojskowej do 25 roku życia.

(P. A. T.)



Lotnicy niemieccy Koehl (po lewej) i baron von Hünefeld (po prawej), którzy na aparacie „Bremen”, wybudowanym w zakładach Junkersa, zamierzają przelecieć przez Atlantyk do Ameryki.



W Paryżu w dniu otwarcia Polskiej Wystawy Sztuki Stosowanej odbył się poranek muzyczny. Powyżej widzimy licznych gości, zebranych na poranku, oraz na estradzie p. Tonie Kleczkowską, córkę znanego korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej w Paryżu p. Pawła Kleczkowskiego.

Komunikat rolniczy.

Dzięki długotrwałym mrozom i bezśnieżnej zimie, — o ile można już dzisiaj stwierdzić — oziminy częściowo zostały uszkodzone. — Przy zupełnym wymarzeniu oziminy niema innej rady — jak przeoranie pola i zasiania innym płodem rolniczym. Natomiast częściowo uszkodzone plony można ratować, stosując na wiosnę — jak tylko wegetacja ruszy — Saletrę Chorzowską „Nitrofos”, pogłównie odrazu ją przybronowując — Saletra Chorzowska „Nitrofos” spowoduje lepsze rozkrzewienie oziminy, które uzupełni luki powstałe z wymarzenia i zasilać oziminy w krytycznym czasie najniezbędniejszym pożywieniem, przyczyni się do usunięcia strat pochodzących ze złego przezimowania. —
Należy w tych razach wysiewać od 160 do 200 kg saletry chorzowskiej „Nitrofos” na ha. Tw 905

KALENDARZYK

Niedziela, 1 kwietnia 1928.

Słońce: wschód 5.29 — zachód 18.27 — długość dnia 12 godzin 58 minut.
Księżyc: wschód 13.59 — zachód 4.55 — po I kwadrze.
Kal. rzk.: Hugon; jutro Franciszek.
Kal. słow.: Zbigniew; jutro Ludomir.

Zebrania

- Dziś o 11 Cech Murarzy w lokalu ul. Ślusarska 6.
o 11 Cech Zeladzi Ślusarskich i pokrewnych zawodów, w lokalu ul. Ślusarska 6.
o 12 Tow. „Znaj swój kraj”, u Binerta, Chwaliszewo 1 — walne.
o 12.30 Bractwo Straży Honorowej Najśw. Serca Jezusa na salce par. św. Wojciecha.
o 15 Pozn. Tow. Ogrodnicze, w lokalu Związku, Pocztowa 30 II ptr. pok. 18.
o 16 Tow. Sceniczno-Wycieczkowe im. H. Sienkiewicza, w lokalu p. Czajki, Kraszewskiego 4.
o 20 Tow. b. Wrocławiaków, u Jarockiego.

Różne

- Dziś o 15.30 i 19.30 teatr amatorski Tow. Abstynentów, w sali P. K. E., Słowackiego 19-21
o 20 koncert Chóru Reprezentacyjnego, w Auli Uniwers.

Wykłady — odczyty

- Dziś o 16.30 i 17.30 ks. Teodor Wiczorek: „Z państwa Błękitnego Smoka”, w sali parafjalnej na Wildzie.

Pogrzeby

- Dziś: Sp. Władysława Rektorowskiego o godz. 15 ul. Polna 2. — Sp. Józefa Szczepańskiego o godz. 16 ul. Słowackiego 35. — Sp. Andrzeja Palacza o godz. 16 ul. Przemysłowa 34.

Licytacje

- Jutro o 12. godz. 12.30 i godz. 13 W. Garbary 33 — biurko, stół, 4 krzesła, 26 stołów z płytą marm.;
o 16.15 W. Garbary 23 — futro sil.

Nocne pogotowie lekarskie

ul. Pocztowa 30; tel. 55-55; od godz. 20—8.

Nocna służba aptek

- Śródmieście: Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75.
Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22.
Łazarz: Apteka przy Botaniku, ulica Głogowska 98
Wilda: Apteka Fortuna, G. Wilda 96.
W innych dzielnicach miasta aptek tam się znajdują.

Teatr Wielki

DZIŚ — „DRUCIARZ” — operetka Lehara

Teatr Polski

DZIŚ — „TURANDOT”.

Teatr Nowy

DZIŚ — o godz. 3.30 po pol. „KSIAŻE BOLKO I KASIA-SIEROTKA” — bajka dla dzieci. Wieczorem „MAZ Z GRZECZNOŚCI”.

Triumf „Warty“

Pokonała „Tennis-Borussię“ 5:2

Berlin, 31. 3. (Tel. wł.) Zapowiedź przyjazdu mistrzowskiej drużyny z Poznania wywołała tu ogromne zainteresowanie. Na „Stadionie Pocztowym” zgromadziło się ponad 8 tys. publiczności, w tem bardzo wielu przedstawicieli kolonii polskiej, którzy entuzjastycznie powitali wkraczającą na boisko drużynę.

Gra pozostawała pod znakiem wybitnej przewagi „Warty”, która zaznaczyła się zwłaszcza w pierwszej połowie, kiedy to goście bezustannie zagrożali bramce „Tennis-Borussii”. Najlepszym wskaźnikiem tej przewagi jest stosunek bramek 5:2. W drugiej części gra była bardziej wyrównana

W „Warcie” wspaniale spisał się atak a zwłaszcza bohater dnia Staliński; doskonała była pomoc.

Staliński strzelił dwie bramki, Rodojewski dwie i jedną Rochowicz. — Dla „T-B” strzelili bramki: Handschuhmacher i Hofman po jednej.

„Warta” pokonała jeden z najlepszych klubów niemieckich, kandydujący do mistrzostwa Berlina. Klub ten wystąpił z dwoma rezerwami.

Po meczu rozentuzjasmowana kolonia polska wyniosła zwycięską drużynę na ramionach.

Na mecz przybył konsul generalny Rzpłitej Zieliński z całym personelem konsulatu berlińskiego. (zast).

Przyjazd gości afganistańskich

Dziś rano międzynarodowym ekspresem przybył do Poznania minister afganistański Amur Mulaj Chan z małżonką. Dostojny gość towarzyszy królowi afganistańskiemu w podróży po Europie a przybył do Polski, aby omówić szczegóły przyjęcia królewskiej pary. Minister postanowił specjalnie zatrzymać się w Poznaniu, gdyż istnieje projekt, by król oprócz zwiedzenia Warszawy i Krakowa zatrzymał się również w Poznaniu, gdyż w tym właśnie czasie odbywać się będą Targi Poznańskie.

Minister Amur Mulaj Chan podróżuje incognito, by móc obejrzeć bezpośrednio i bez oficjalnej pompy miejscowości, przez które ma przejeżdżać jego monarcha. Dziś rano zwiedzi minister tereny Targu Poznańskiego oraz zabytki miasta. Śniadaniem podejmować go będzie prezydent mia-

sta. Około godz. 3 uda się do Ogrodu Zoologicznego, by zorientować się w naszym zwierzostanie, zamiarem bowiem króla afganistańskiego jest podarowanie Poznańskowi kilka wspaniałych okazów fauny z dalekiego kraju azjatyckiego.

Wieczorem omówi z władzami szczegóły protokołu przyjęcia królewskiej pary. Poczem po obiedzie w województwie uda się do Opery.

W związku z tem komunikują nam, że przed rozpoczęciem przedstawienia odegrany będzie narodowy hymn afganistański, którego należy wysłuchać stojąc. Ze względu na obecność dostojnych gości na parterze i balkonie i piętra pożądany frak względnie smoking lub conajmniej ciemne ubranie oraz ordery.

Minister wyjeżdża dziś wieczorem do Warszawy.

Z opery

„Violetta”, występ p. Szlemińskiej.

Przedstawienia verdiowskie przywykliśmy u nas oglądać na poziomie nieprzeciętnym, a odkąd w nich bierze udział Zygmunt Zaleski nabrały one poloru jeszcze świetniejszego. Także na wczorajszą „Violettę” horoskop artystyczny zapowiadał wyborny koncert wokalny, ile, że w partjach głównych wystąpili nietylko Zaleski i Czarnecki ale i tak sympatycznie onegdaj powitana Gilda, p. Szlemińska. Soliści nie zawsze jednak tworzą zespół a i w tak solistycznej operze jak „Violetta” (chóry tworzą stała dramatycznie zbyteczny) jest co grać i może więcej niż gdzieindziej. Delikatny mechanizm dialogu w tej operze wymaga doświadczenia i opanowania środków wyrazu, wymaga całej gamy szczegółów muzyczno-dramatycznych, które dopiero ożywiają zbyt nieraz stereotypowe rysy poszczególnych partyj. Warto było studjować finezję interpretacyjną u Zaleskiego Germonta, aby raz jeszcze przekonać się, jak przemyślana jest każda jego kreacja, ile subtelnych szczegółów gry składa się na typ, który artysta przedstawia, ile konsekwencji w jego ujęciu frazy wokalne dla nadania całości stylu, w tym wypadku typowo włoskiego. Wiemy, że i p. Czarnecki nie jest daleki w takich partjach od prawdy artystycznej, która wyraża się u niego w szczerości ekspresji, przy artystycznym umiarze w śpiewie. P. Szlemińska złożyła wczoraj w partji Violetty ponowny dowód swych zalet głosowych, nadto jeszcze swego wyrobienia technicznego w koloraturze i gdyby mogła częściej występami włożyć się w koncertowy, także pod względem gry, mechanizm naszego przedstawienia, mielibyśmy jeszcze jeden europejski wieczór verdiowski.

Publiczność ceni te przedstawienia wysoko i przybywa tłumnie, zwłaszcza też, gdy, jak wczoraj, dyr. Stermiż wiada batutą; lecz inna rzecz w tem, że jej nieustanne, klaskające zachwyty podczas aktów, są objawem mocno niewłaściwym na przedstawieniu europejskiem. „Violetta” wczorajsza przetransponowana była w kostjumach na rococo, co w każdym razie daje barwniejszy obraz, aniżeli zwykle Z. L.

Pogrzeb

ś. p. Juliana Brzeskiego

Eksportowana samochodem transportowym trumna z ziemskimi szczątkami ś. p. Juliana Brzeskiego przybyła na miejsce przeznaczenia — do Szczepanowa pod Barcinem, tego samego jeszcze dnia, t. j. w środę wieczorem około godziny 9. Przybycia jej oczekiwała na skraju wsi, poza bliższą rodziną ś. p. Zmarłego, tłumnie zgromadzona ludność miejscowa i z sąsiednich wiosek z chorągiewami i pochodniami, przy blasku których miejscowy proboszcz, ks. dziekan Rolski wśród śpiewu i bicia dzwonów poprowadził orszak żałobny do kościoła.

Jak wielkim szacunkiem i poważaniem ś. p. Julian Brzeski, ten zastużony i długoletni przywódca ziemianstwa i włościąństwa okolicznego, cieszył się wśród szerokich warstw ludności, tego dowiodły nazajutrz uroczystości pogrzebowe, które przybrały charakter wielkiego święta żałobnego całej okolicy. Skromny kościół szczepanowski, na środku którego wznosił się wysoki katafalk z zarzuconą wieńcami trumną przybrany był bogato kirem, girlandami i świeżą zielenią. Straż honorowa przy katafalku pełnił umundurowany oddział ochotniczej straży pożarnej z sąsiedniego Wapien-

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POZADKI, LINOLEUM I FABRYE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MARMON LUB ORZECH CIEMNY.

nr 4274

Uroczystości żałobne rozpoczęły się tak zw. rzymską mszą św., to znaczy, że w miejsce wigilij odbyły się jednocześnie trzy msze św., które odprawili: przy głównym ołtarzu miejscowy proboszcz ks. radca Rolski, przy bocznych ołtarzach ks. ks. prob. Nowicki z Barcina i Kowalczyk z Chomiąży. Po nabożeństwie strażacy ponieśli trumnę na stojący przed głównym wejściem do świątyni karawan i z miejsca ruszył imponujący rozmiarami pochód, posuwając się miarowym krokiem ku odległemu o blisko kilometr cmentarzowi parafjalnemu. Droga od kościoła do cmentarza wysłana była gąszczami świeżego świerku. Orszak żałobny prowadził ks. radca Rolski w asyście 12 księży. Na czele pochodu kroczyła dziatwa szkolna z kierownikiem miejscowej szkoły na czele, za nią postępowala delegacja miejscowego Sokola ze sztandarami i delegacje okolicznych Kółek Rolniczych z wieńcami. Na cmentarzu po odśpiewaniu przez duchowieństwo rytuałem przepisanych modłów, wygłosił piękne przemówienie p. Gozimirski z Marcinkowa, stawiając zastąpił położone przez ś. p. Juliana Brzeskiego na polu politycznym i społecznym, a w szczególności na polu gospodarzem. Poczem przemówił w krótkich słowach p. Brzeziński z Rydlewa, honorowy prezes założonego przez ś. p. Zmarłego Kółka Rolniczego w Szczepanowie, wyrażając pożyteczną wdzięczność ś. p. Julianowi Brzeskiemu za jego gorliwą i pełną poświęcenia pracę w Kółkach Rolniczych. Po spuszczeniu trumny do grobowca rodzinnego zakończono żałobny obrzęd wspólnym odśpiewaniem pieśni „Witaj Królowo”.

Po ukończonej uroczystości żałobnej, w której wzięli udział nietylko liczni przedstawiciele ziemianstwa i włościąństwa, ale również tłumy okolicznej ludności wiejskiej, syn ś. p. Juliana, p. Erazm Brzeski, dziedzic rodzinnego majątku Krotoszyzna, z małżonką swoją przyjmowali w gościnym domu swoim w gronie bliższej rodziny kondolencje osobiste i rozmaitych delegacji, spośród których najliczniej reprezentowana była delegacja Kółek Rolniczych z Barcina i Szczepanowa.

Z najnowszych wydawnictw

Tadeusz Szuldrzyński. — „Właściwie mogłem zostać senatorem”. Przemówienie sprawozdawcze na posiedzeniu KUZZ'ynów. Str. 30. Nakład „Gazety Powszechnej”.

Stefan Sonnabend. „Jak zostałem solistą, czyli sztuka zrobienia majątku”. Z autobiografii artysty. Nakładem Związku Legionistów. — Str. 21.

Rudolf Wegner. „O nagrodę Nobla dla Heleny Mniszkówny”. Nakład Wydawnictwa Polskiego.

Kajetan Morawski. „Jak pisać ulotki komunistyczne”. Nakład Spółki Wydawniczej Brzeg i Zakowski. Str. 30.

Dyr. Władysław Marciniak. „Ogrodnictwo a golarstwo”. — Studium porównawcze. Nakładem Poznańskiego Cechu Fryzjerów.

Mec. Hanasz. „Przygody w Palais Royal”. Str. 30. Nakładem kelników.

Dr. Ireneusz Wierzejewski. „Trzecie życie kości w chirurgii i polityce”. Dzielnicza mowa w Senacie. Str. 21.

Emil Zegadłowicz. „Biała godzina”. Ballada o stopionym śniegu beskidzkim”. Nakładem „Tęczy”. Str. 1001.

Władysław Gluck. „Jak obliczać wyniki wyborów przed wyborami”. Podręcznik niezawodnych sukcesów. Nakład „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej”. Str. 30.

Adam Piskozub. „Mój pseudonim”. Z tajemnic parku Stryjskiego we Lwowie. Nakładem Stanisława Lama.

Kazimierz Okoniewski. — „Ceny perka a Radio Poznańskie”. — Studium ekonomiczne. Nakładem Związku Zbożowców. Str. 1

Kajetan Morawski (30 — 21 — 2 + 30 = 37. Podręcznik taktyki komunistycznej w walce wyborczej. Str. 30.



Pod włos

Wojna z Łotwą

No i będziemy mieli wojnę! Niema rady!

A tak się ładnie wiosna zaczynała... Takie bo już jest nasze polskie kula-we szczęście.

Ach! Izy mi się cisną do oczu i led-wie pisać mogę. — Znowu poleje się krew purpurowa, znowu zahuczą ar-maty, zawarkoczą śmigi przelatują-cych płatowców, znowu zatentni nocą bruk od przechodzących pułków ulań-skich, a ulicami przeleci, jakby na ta-jemniczych skrzydłach nietoperza, smętna piosenka:

Rozkwitły paki białych róż... Kwiat narodu odmaszeruje na straszny, nieubłagany bój z wrogiem. Mój Boże, i Bonzo będzie musiał: patataj, patataj — poczłapać na jakiej wywołce kasztanowatej za innymi.

Ktoś czyta przez ramię, wyżej skre-ślone krwią serdeczną, słowa i, izy gorzkie roniąc pyta:

— Okropne, okropne rzeczy pi-szesz, Bonzo. Ale z kim wojna?
— Z kim? Nie wiesz? Z Łotwą!
— Z Łotwą?
— A z Łotwą!
— Okropność.

Popłakaliśmy obaj ze trzy godziny nad dolą narodu, a potem on znowu pyta:

— A o co z Łotwą, Bonzuniu?
— Nic nie wiesz? Więc czytaj.
Podam mu odpis depesz, jakie wymienili między sobą dzisiejszej no-cy mnister spraw zagranicznych pol-ski i minister łotewski.

Minister łotewski do ministra pol-skiego:

Excelencjo! Zdawna nam było wiadomo, że szlachetny naród polski posiada zwyczaj wyrażania się w nie-przystojny sposób o stolicy naszego państwa, a to przez używanie w pew-nych okolicznościach słów: „Pojechał do Rygi”. Ponieważ tego rodzaju zwrot, a zwłaszcza jego skutki w wy-sokim stopniu zanieczyszczają naszą piękną, a słynącą z czystości i porząd-ku stolicę; ponieważ cierpieliśmy ten stan rzeczy dość długo, biorąc wzgląd na to, że bratni naród polski nie posiadał własnego portu morskiego; po-nieważ nakoniec bratni naród polski posiada już własny port morski w Gdyni — domagamy się kategorycz-nie zakazania obywatelom polskim „wyjazdów do Rygi” w wiadomych celach, zalecenia im natomiast, w ra-zie koniecznej potrzeby, „wyjazdów do Gdyni”.

Na tę depeszę minister polski od-powiedział:

„Excelencjo! Przykro mi bardzo, ale zakazu nie wydam. Obywatele polscy nadal jeździć będą do Rygi ile, że wobec zakazu picia wódki w ma-łych ilościach w dniu świąteczne i przedświąteczne, podróże takie są dla nich nieodzowną potrzebą sanacyj-ną, a sanacja przede wszystkim, Gdy-ni zaś zapaskudzać nie pozwolę.”

No i wojna! — Widzieliście chyba dziś rano rozlepione na słupach ogło-szenia o mobilizacji.

Tak to z małych przyczyn skutki są ogromne... Bonzo.



W solidnym sklepie

który dba o swoją dobrą opinię i cieszy się zaufaniem odbiorców, sprzedaje się jedynie dobre i wypróbowane wyroby. Wobec tego w żadnym solidnym sklepie nie brak znanego mydła Jeleń-Schicht. Mydło to od dziesiątek lat wyrabiane jest w niezmienionej doskonałej jakości i cieszy się zaufaniem konsumentów.

Używajcie zatem, Szanowne Panie Gospodynie, we własnym interesie

Mydło Jeleń Schicht

niewątpliwie wywoła duże zaintereso-wanie publiczności, która tłumnie po-spieszy na boisko Sokoła.

Piłka nożna

Poznańskie rozgrywki o mistrzostwo P. O. Z. L. A. zapowiadają na niedzie-lę następujące spotkania (gospodarzy wymieniamy na pierwszym miejscu): „Pogoń” — „Legia” o godz. 15; jest to bodaj najciekawszy mecz, ponieważ walczą w nim dwaj zeszłoroczni ry-wale; miłośnicy piłki nożnej powinni zainteresować się przebiegiem tej wal-ki. Dostyc ciekawe jest również spot-kanie „Warta” lb. — „Poznań” o g. 15, zwłaszcza że „zieloni” wystawią swój drugi zespół bez żadnych uzu-ppełnień, wszystkie bowiem ich „asy” znajdują się w Niemczech. Siły więc mogą być dosyc równe. Wreszcie „O-limpja” jedzie do Jarocina (z „Wikt-o-rją”), „H. C. P.” — do Gniezna (ze „Stella”) i „Sparta” — do Ostrowa (z „Ostrovią”).

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w niedzielę, stałe wyprzedany „Druciarz” z p. Bratkiewi-czem w roli Pfefferkorna. W poniedział-ek 2 bm. „Dama Pikowa” z doskonałą przedstawicielką Lizy, którą gościnnie nam śpiewać będzie Józefa Zachar-

ska. We wtorek 4 bm. „Jolanta” i „Sze-herazada”. W środę, 4 bm., pod kierun-kiem dyr. Stermicza „Requiem” Ver-di’ego z udziałem solistów, orkiestry i chóru Teatru Wielkiego oraz Polskiego Koła Śpiewaczego.

Teatr Polski. Dziś o godz. 7.30 po raz trzeci „Turandot”, wystawiona z przepy-chem i przyjmowana z entuzjazmem na dwóch pierwszych przedstawieniach. Po skończeniu każdego aktu kurtyna podno-si się po kilkanaście razy, a podczas ak-cji co chwila rozlegają się huraganowe oklaski, co dowodzi, że sztuka przypadła publiczności do serca. Malownicze deko-racje St. Jarockiego.

Jutro jeszcze raz dzieło wielkiego dra-maturga Henryka Ibsena „Rosmersholm” w premierowej obsadzie. We czwartek, piątek i sobotę Wielkiego Tygodnia teatr nieczynny.

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych pogodna i arcywesoła farsa p. t. „Mąż z grzeczności” Abrahamowicza i Ruszkow-skiego. Zespół stanowią pp. Czarnecka, Chojnacka, Krassowska, Malanowicz-Niedzielska, Malinowska, Wiercińska oraz pp. Brodzikowski, Knobelsdorff, Kos-sowski, Piotrowski, Tylczyński, Vorbrott i Woszczerowicz. Reżyserja J. Kochano-wicza.

W niedzielę o 3.30 popołudniu wesoła i pouczająca bajka dla dzieci p. t. „Książ-kę Boiko i Kasia-sierotka” W. Fiszerów-ny po cenach niższych.

Bolesław Busiakiewicz „Radjofoniczność mojego głosu”. Nakładem Zawodowego Związku Atle-tów.

Z wydawnictw wybor-czych Unji Gospodarczej. — „Od brzo-ga do brzo-ga, czyli potęga na-szego stronnictwa”. Str. 30 i 21. Nakładem „Dziennika Poznańskiego”.

Janusz Warnecki. „Jak za-nudzać radio- amatorów?” Nakładem „Tygodnia Radjowego”.

Inż. dypl. Adam Ballen-staedt. „O kopaniu konkurentów”. Podręcznik dla footballistów. Nakła-dem N. P. R. Lewicy. Str. 21.

Prof. dr. Henryk Ułaszyn. „Krzyż mnie boli”. Nakładem Pol-skiego Stowarzyszenia Wolnomyśli-cieli.

Wł. Dworzaczek. „Jak zosta-łem recenzentem muzycznym”. Z cyk-lu „audaces fortuna iuvat”. Wierszy 3333. Nakładem „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej”.

Kazimierz Chmielewski. „Kulą w plot”. Rozważania o unji dro-geryjno - puskarskiej. Nakładem fir-my Specht. Str. 30.

Dyr. Szczerkowski. „Bezbole-sne uśmiercanie zwierząt”. Nakładem Towarzystwa Ogrodu Zoologicznego.

Kazimierz Syller. „Ubój kandydatur Unji Gospodarczej”. Pod-ręcznik zawodowy. Tłoczono w Dru-karni „Gazety Przemysłu Rzeźniczkie-go”. Str. 30.

Kazimierz Szkaradek-Kro-toski. „Wiecznie zawiedziony”. — Tragifarsa. Nakł. Drukarni Robotni-ków Chrześcijańskich.

Wiktor Kulerski. „Vom Het-man zum Senator”. Studie ueber Grössenwahn. Berlin, Ullsteinverlag. 25 S.

Dr. Bolesław Erzepki. „Kle-dy wydram nieznanne pisma Zygmunta Krasieńskiego?” — Odczyt. Nakład własny.

Prof. dr. Czesław Znamie-rowski. „Korporacje akademickie jako ciało obce w systemie tetyczno-koercytywnym sanacji”. Poznań 1928.

Prof. dr. Antoni Jakubski. „Jak sanowałem Uniwersytet Poznań-ski”. Nakładem Akademickiego Od-działu Związku Strzeleckiego.

Adam Brzeg - Piskozub. — „Walka z przesądami w Wielkopol-sce” — (O zbyteczności prawdy w po-lityce. — Uwagi na marginesie wła-snych przeżyć). Nakładem Unji — str. 30.

Czesław Beil — „W jaki spo-sób Narodowa Demokracja ukradła nam przy wyborach 37 000 głosów w Poznaniu — Raport usprawiedliwia-jący komisarzy wyborczego Unji — Nakładem „Dziennika Poznańskiego”.

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Sodalicja Panien Urzędniczek.** Zebranie odbędzie się dzisiaj wyjątkowo

o godz. 5-jej popołudniu w sali sodalicyj-nej z wykładem p. Holdakowskiej. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o liczny udział.

— * **Loterja Fantowa Polskiego Czerwo-nego Krzyża,** oddziału poznańskiego, cieszy się wielkiem powodzeniem. dowodem czego ożywna sprzedaż biletów. Głów-ne wygrane — całkowite dwie święconki — wystawione są do obejrzenia w firmie B-cia Dawidowscy ul. Gwarna oraz K. Przybyła, św. Marcin 24. Dla informacji wyjaśnia się, że święconki wystawione do obejrzenia, zamienione będą w dniu odbioru wygranych na zupełnie świeże, które szczęśliwi wygrywający odbiorą w tej samej ilości i jakości. Ciągnięcie od-będzie się w obecności notariusza w biu-rze P. C. K. Aleje Marcinkowskiego 24 we środę dnia 4 kwietnia rb. Odbiór wy-granych nastąpi w Wielki Czwartek ra-no od godz. 8—11 w danych firmach za okazaniem upoważnienia do odbioru z biura Czerwonego Krzyża, jak również mniejszych wygranych: szynek kiełbas, indyków, pieczeni, placków, tortów, dro-biu, które wydawane będą w biurze Czer-wonego Krzyża, oddziału poznańskiego.

SPORT

Gry ruchowe

Turniej koszykówki odbędzie się dziś w hali Stadionu o godz. 16-tej ze współudziałem znakomitej łódzkiej „Herthy” i naszej świetnej „Czarnej Trzynastki”, która w czasie świąt uda-je się do Warszawy, aby walczyć tam z „Polonią”, „A. Z. S.” i posełstwem Stan. Zjedn. Dzisiejszy mecz zapo-wiada się atrakcyjnie i wywołuje du-że zaciekawienie.

Lekka atletyka

Bieg na przełaj Sokoła odbędzie się dziś o godz. 12 i zapowiada się bardzo ciekawie, gromadząc na starcie dużą ilość, gdyż ponad 80 zawodników. — Walka będzie zacięta, a ponieważ tra-sa jest dobrze wybrana, konkurencja

Notowania dewiz z dnia 31 marca 1928

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-cznej.

Dewiza	Stopy dyskont.	Parytet w zlocie	Notowania za	w War-szawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57.57	46.925	43.47	11.25	—	—	58.25	79.555
Poznań	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd. gid.	—	—	81.52	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212.34	100 R. M.	—	122.677	—	20.412	23.51 ^{1/2}	—	—	124.11	169.97
Belgia	5 1/2	123.94	100 belg.	124.43	—	58.31	34.97	13.96 ^{1/2}	—	—	72.472	99.3
Bukareszt	6	172.—	100 l.	—	—	2.639	774	0.63	—	—	3.27	4.47 ^{3/4}
Budapeszt	6	155.90	100 pengó	—	—	73.94	27.955	—	—	—	90.70	123.995
Holandia	3 1/2	358.31	100 gid. hol.	359.10	206.04	168.23	12.12.12	40.28 ^{1/2}	—	—	209.07 ^{1/2}	285.62
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	—	—	111.98	18.215	26.80 ^{1/2}	—	—	139.10	190.15
Londyn	4 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.51	25.00 ^{1/2}	20.39	—	4.88	—	—	25.34.—	34.63 ^{1/2}
Nowy York	4	8,9141	1 dolar	8.90	5.12.90	4.17.75	48.815	—	—	—	5.19.12	709.25
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr. franc.	35.08	—	16.44	124.02	3.93 ^{1/2}	—	—	20.43 ^{1/4}	27.91 ^{1/2}
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.41	—	12.382	164.71	2.96 ^{1/2}	—	—	15.38 ^{1/2}	21.01 ^{1/2}
Rzym	6 1/2	172.—	100 l.	—	—	22.075	92.40	5.28 ^{3/4}	—	—	27.42 ^{1/2}	—
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	171.72	—	80.475	25.338	19.26 ^{1/2}	—	—	—	136.61
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	239.39	—	112.11	18.183	26.35	—	—	139.40	190.45
Wiedeń	6	125.43	100 sayling.	125.45	—	58.77	34.69	14.10	—	—	75.05	—

Pp 8165-65218

Lasy okolicy Poznania a sprawa Ludwikowa

(Uwagi wygłoszone na posiedzeniu Deputacji Parków i Ogrodów Miejskich)

Miasta nasze mają wobec narodu i jego przyszłości obowiązek utrzymania zdrowia swych mieszkańców.

Do głównych zagadnień higieny miast należy pytanie: ile wolnej od zabudowania przestrzeni wypadać winno na głowę mieszkańca, jak powinna ona być urządzona i rozmieszczona, by zapewnić należyty rozwój zdrowotny młodemu pokoleniu. Wiadomo bowiem, że współczesne życie wielkomiejskie wywiera tak degenerujący, że rodziny czyste miejskie wymierają w ciągu 3—4 pokoleń!

Według nowszych obliczeń Niemcy uważają za konieczne (M. Wagner, 1915), by na głowę mieszkańca przypadało:

1 Placów zabaw dla dzieci	2,4 m ²
2 Boisk sportowych	1,6 m ²
3 Parków, ogrodów i promenad	2,5 m ²
4 Lasów miejskich	13,0 m ²

przyczem lasy powinny być oddalone nie więcej nad pół godziny jazdy szybkimi środkami komunikacyjnymi, przy zastosoaniu najniższej taryfy. Powinny to być nie nudne kultury, stanowiące często parodię lasu, lecz możliwe lasy naturalne, jakie jedynie dają zadowolenie estetyczne i pełny odpoczynek dla ciała i ducha.

Jakże sprawy te przedstawiają się w Poznaniu, który szczyci się, że jest miastem bogatym w zielenie.

Według zestawienia dyrektora Wł. Marciniaka (Pam. Wystawy Ogrodn. 1925) Poznań posiada zieleni miejskiej 340,66 ha, co przy ludności 222 tysięcy, czyni 15,4 m² na głowę mieszkańca. W obliczeniu to wciągnięto jednak kolonie ogródków działkowych, miejskie zakłady hodowlane, szkółki drzewek, część terenów porośniętych itp., które nie mają jednak dla ogółu mieszkańców tego znaczenia, co dostępne dla wszystkich zielenie, promenady, parki i lasy miejskie. Wartość, niejako fizjologiczną, zamkniętej zieleni miejskiej, uważamy dziś bowiem za znikomą małą w stosunku do wartości zieleni użytkowej, jaką przedstawiają dostępne dla wszystkich miejsca zabaw, sportów i wypoczynku. Jak widzimy więc, Poznań zieleni miejskiej posiada niezbyt wiele, a jeżeli weźmiemy pod uwagę lasy, to sprawa przedstawia się wprost tragicznie!

Zakreślmy promieniem 15 km. wokół większych miast naszych ziem zachodnich i zwróćmy uwagę na lasy, leżące w ich obrębie. Ujrzymy otuloną płaszczem rozległych borów Bydgoszcz, tonący w zieleni Toruń, a Poznań niemal zupełnie pozbawiony w najbliższej okolicy lasów. Dostępne w parugodzinnych przejazdach, to maleńkie, wydeptane szczytki lasów w Gołębiniu i na Malcie i przepelniona w porze letniej piękna, ale wilgotna Dębina, która stanowi właściwie jeden z parków Poznania. Z dalszych terenów lasy Góry Dziewiczej są trudno dostępne i zresztą zamknięte przez wojsko, tak iż pozostają tylko monotonne lasy sosnowe Kobylnicy i zwłaszcza Puszczykowa, gdzie latem ludzie tłoczą się formalnie. Puszczykowo zresztą jest dziś letni-

skiem, w niedalekiej przyszłości niemal przedmieściem Poznania. Dokąd jeździ się głównie dla plaży, słońca i wody.

Jedynym miejscem, gdzie ludność Poznania mogła odetchnąć prawdziwym leśnym powietrzem, to urocza okolica jezior Budzińskiego, Kociołka, Skrzyńki i Góreckiego w Ludwikowie. Ten najpiękniejszy krajobrazowo zagątek Wielkopolski, choć odległy od Poznania 20 km., udostępniła mieszkańcom Poznania specjalna odnoga kolejowa, cieszy się też olbrzymią popularnością jako najcenniejszy teren turystyczny Poznania i całej Wielkopolski. Świadczyli o tem dobitnie olbrzymie rzesze wycieczkowców, których specjalne pociągi dowoziły latem z Poznania.

A wycieczki do lasu to nie luksus, lecz konieczność życiowa, najłatwiejszy i najlżejszy sport, dostępny dla wszystkich, a niemniej od innych dla zdrowia zbawienny i skuteczny, zwiaszcza, gdy idzie o zapobieganie takim „miejskim“ chorobom, do jakich należą gruźlica. Wycieczki działają wzmacniająco na ciało, na narządy oddechowe, układ mięśniowy, nerwowy i inne; umysł kształtują w obcowaniu z przyrodą, serce miejskiego proletariusza przywiązują do piękna ziemi ojczystej, pozwalają wytchnąć i zapomnieć o codziennych zmartwieńiach i kłopotach. Zachodnie społeczeństwa doskonale rozumieją znaczenie tego periodycznego odpoczynku dla ciała i duszy, święcąc od dawna „koniec tygodnia“ — „Week-End“. Nie wystarczają im cudowne nieraz plantacje miejskie, trzeba im piękna przyrody, woni lasów i łąk, srebrzystej taflii jezior i wszyscy uciekają z końcem tygodnia z dusznych i zakurzonych ulic miejskich na łono wolnej przyrody.

I właśnie Ludwikowo, ten najcenniejszy dla Poznania teren turystyczny i wycieczkowy, wybrał Okr. Związek Kas Chorych pod rozbudowę olbrzymiego Sanatorium dla gruźliczych, tuż obok kolei, przy samym wstępie do lasu!

Przeciw tak niefortunnemu projektowi, który zagraża wartościom turystycznym Ludwikowa, zaprotestowała Rada Miejska, zaproszając szereg najpoważniejszych Towarzystw naukowych i kulturalnych, uważając, że na pomieszczenie koniecznych dla ratowania chorych i zwalczania gruźlicy sanatoriów, mamy w Wielkopolsce setki innych, klimatycznie niewątpliwie odpowiedniejszych terenów, nie godzi się więc i nie wolno pozbawiać Poznania lasu o tak wyjątkowym znaczeniu dla zdrowia jego mieszkańców.

Należy ożywić nadzieję, że miasto nasze, które tyle łoży na polepszenie warunków higienicznych, potrafi obronić Ludwikowo, by nie stało się terenem sanatoriów, lecz pozostało dla Poznania na zawsze oazą pięknej, pierwotnej przyrody, krzepiącej siły ciała i ducha licznych rzesz wycieczkowców i turystów.

Dr. Adam Wodziecko.

Życie paryskie w XVIII wieku

Ciekawa wystawa — Codzienne życie markizy w XVIII w. — Dekolty dzisiejsze a przed 2 wiekami

Paryż, w marcu.

Muzeum Carnavalet znajduje się w starej dzielnicy Paryża, znanej zwłaszcza obecnie jako dzielnicy żydowskiej. Toteż nie należy się dziwić, że w sklepach z pieczywem widać tradycyjne mace, pomiędzy wywieszonymi dziennikami na pierwszym miejscu widać pisma żydowskie, a na ulicy co krok spotyka się charakterystyczne typy Izraela.

Wymijając je, dochodzi się do Muzeum dawnej siedziby pani de Sévigné i jej córki pani de Grignan. W muzeum tem zorganizowano obecnie staniem p. Jana Robiquet, kustosa załóżki „Starego Paryża“, ciekawą wystawę życia paryskiego z XVIII wieku.

Przeszło dwieście płócien, pod którymi podpisane są sławne nazwiska epoki jak Chardin, Boilly, Nattier, Fragonard, Watteau, Greuze i tyłu, tyłu innych, ilustrują ten wiek w sposób niezmiernie charakterystyczny i zarazem artystyczny, odtwarzając je-

go życie płocne, ale pełne uroku, które tych ludzi, bawiących się w idylle pastuszków, zaprowadziło pod gilotyne.

Do odtworzenia zaś całości obrazów tej epoki przyczyniły się nie tylko Muzea całej Francji, pożyczając Paryżowi swe arcydzieła, ale także i muzea zagraniczne, jak np. sztokholmskie. I oto przed oczyma naszymi przesuwają się kolejne sceny życia intymnego pięknej pani od chwili, kiedy wysuwa z łóżka bosą nóżkę, potem przy pięknej toalecie przyprawy sobie na twarzy uroczą „muszkę“, widzimy ją potem, jak wybiera toalety, wstążki i inne fatalaszki, lub też przygotowuje się na przyjęcie kochanka. Inne znów widać w otoczeniu męża i rodziny, lub też oddane obowiązkom macierzyńskim, w pieszczocie rozkosznych tłuścioszków. Ale o to lekcja tańca (obraz Lawrence'a), nieopodal bal kostiumowy (Lancret'a). Dalej znowu cały szereg obrazów, poświęconych scenom życia ulicy parys-

kiej już wtedy tak żywej, a barwnej. Na jednym możemy podziwiać współczesne uroczystości popularne, na drugim życie kawiarniane, na innym wreszcie teatralne. Nieskończona to gama fantazji, galanterji, obiecujących uśmiechów pięknych pan i zalotnych ich spojrzeń oraz intryg miłosnych.

Dookoła rozstawiono piękne meble epoki współczesnej: konsole, komody, toalety o harmonijnych linjach, fotele i causettes, na których toczyły się rozmowy błyskotliwe, dowcipne, albo i filozoficzne. W witrynach cały szereg bibelotów kobiecych, w innych ciekawe toalety o talji tak wiotkiej, którą napewno żadna nawet najbardziej piaska współczesna „chłopczyca“ poszczycić się nie może. Trzeba jednak przyznać, że tło się mówi o naszych nieprzywoitych sukniach, a jednak w XVIII w. nie były one bynajmniej bardziej skromne, jeżeli się na nie patrzyło oczywiście z góry. Co

je przedewszystkiem różni od obecnych, to to, że i dzisiaj panie dekoltoją się do pasa, ale w plecach, wtedy zaś dekolty z przodu był bardzo zaakcentowany i to nie tylko na wieczór, ale również i w innych godzinach dnia.

Nie bez pewnej melancholji opuszcza się tę wystawę życia paryskiego, tak wykwintnego i artystycznego, w którym jednak ludzie mieli czas na wszystko, bez pośpiechu i zdenerwowania. Na pięknym dziedzińcu Ludwik XV przygląda się też z pogardą luksusowej limuzynie, która tu zablądziła. Zwiedzający zaś po spędzeniu długich chwil w tem odmiennym otoczeniu wychodzą jakoby odurzeni, ale dają się chętnie zaraz porwać szaloniemu rytmowi dzisiejszej ulicy, gdyż przyzwyczajenie do tempa obecnego życia stało się już formalną potrzebą i drugą naszą naturą.

Irena Briares.

Nieznane poezje Kasprowicza

Z „Pamiętnika“ p. Walerji Kryszewskiej

MIŁOŚĆ

Co nam umińtwo, co nam zbladłe karty,
Opiewające znikłe pokolenia.
Jeśli z ich głosek tęsknota duch party
Nie umie czerpać świeżego natchnienia.

My dziś strażnicy — stoimy u warty
Nadziemskich myśli jasnego strumienia
W nas bowiem boski pierwiastek nie
starty:

Co nam to wszystko bez twego promienia,

Słodka miłości!... O rozkoszny kwiecie,
Kiedy nam pierś twój wieniec oplecie,
Woń jego nową wnet się rozbudzi,

Prochy nieczyste ze serca wnet zmiecie
I zapal wieszczę już się nie wystudzi.
Lecz z dawnej pleśni wleje życie w ludzi!

SONET

Długom się wahał wypowiedzieć słowo,
Które z nas czyni uczestników wiosny.
Albowiem wspomnień mych odgłos żal-
losny

Chciał mi to szczęście przytłumić na
nowo.

Dzisiaj rozdieram tę kartę już płową,
Gdzie był skreślony bieg życia miłosny,
Co nie posiadał godziny radosnej,
Jeno mi czerniał posępna osnowa.

Dzisiaj rozdieram tę kartę, a w niebie,
Którem tak wyśnił i w kwiaty uwieńczył
Patrząc och! patrząc z rozkoszą na Ciebie:

Bodajbym wiecznie tak marzył prze-
słodko,

Bodajby duch twój mi wiecznie się
wdzieczył
I szczęścia różę ustalił mi wiotką...

RÓŻE*)

Ach! gdy ranko — lube ranko
Opromieniać pocznie wschód
Blaskiem jasných zórz,

Wiesz uroczą ma Kochanko,
Jak nad brzegiem srebrnych wód
Płoną lice róż!

Wiesz, jak wdzieczą się niebiosom,
Śród zielonych szeregów pól
Tę dzwiewicza woń,

Jak się myją ranną rosą,
Kiedy nocą zbiegł im król,
Jak wdychają doń.

Czemuż luba! w moim życiu
Wiosennego braknie tchu,
Jaki ma ten kwiat,

Czemuż w młodych dni rozwiczu
Rozkosznego zdrój mi snu
Kala troski jad?

Och! ty dla mnie jesteś różą,
Ale strząsasz krople łez,
Które płyną mi,

Mówisz: „twe się myśli durzą
Bo daleki jeszcze kres
Nieszczęśliwych dni!“

*) Utwór ten napisał poeta po przechadzce, jaką odbył z panną W. K. do t. zw. „Szelaga“ w Poznaniu — (relacja panny K.)

Sensacyjny wynalazek lotniczy

Samolot, który zapewni niemal
zupełne bezpieczeństwo.

Na lotnisku Stag-lanc pod Edgware w Anglii wypróbowano wynalazek kapitana Geoffrey de Havilland, twórcy samolotu, który zapewnia absolutne niemal bezpieczeństwo.

Próby zaczął wynalazca od demonstracji najfatalniejszych błędów, które popełnia początkujący pilot. Więc

wzniósł się dość wysoko i usiłował potem wprowadzić samolot w korkociąg. Budowa samolotu jednak nie pozwoliła na to, i aparat zaczął zaacząć w powietrzu szeroką linię spiralną, z której każdy pilot wychodzi bez najmniejszej trudności.

Z tym samym wynikiem wynalazca demonstrował inny dość częsty błąd i próbę lądowania z wysokości 10 stóp nad ziemią: silne podwozie wytrzymało zderzenie bez szwanku.

Bez zarzutu wypadła też próba lądowania z założeniem, że powierzchnia ziemi jest o 10 stóp wyżej niż w rzeczywistości.

Doskonale wypadły również przeszło 10 razy powtórzone próby lądowania z 200 stóp wysokości przy początkowej szybkości spadku 40 mil ang. na godzinę. Havilland przyszyby zmniejszyły szybkość od 7—8 m'l na godzinę, co przy lądowaniu nie przedstawia już niebezpieczeństwa. Przy ostatniej próbie z powodu zbyt silnego wiatru maszyna wylądowała za szybko, przyczem tylna część aparatu uległa strzaskaniu, mimo to podwozie wyszło niemal bez szwanku, pilot zaś nie odniósł żadnych obrażeń.

Próby kapitana Havillanda wykazały, że wynalazek jego w olbrzymiej większości wypadków, które dotychczas kończyły się śmiercią, zapewni lotnikowi i samolotowi zupełnie niemal bezpieczeństwo. (ro)

Polacy pionierami katolicyzmu na Syberji

Rzymska agencja „Fides“ pisze z Charbina:

„Świat wyobraża sobie zazwyczaj Syberję jako straszliwie miejsce wygnania deportowanych Rosjan. Historycznie biorąc, jest to kraj, pełen katolickich wspomnień. W każdej gminie, w każdym dystrykcie rejestry rządowe, archiwa, dokumenty kościelne, posterunki policyjne, więzienia, przechowują ślady po wygnaniach politycznych wyznania katolickiego, głównie Polaków, którzy częściami tu musieli znieść swoje męczeństwo niewoli...

Dziś olbrzymi kraj od Oceanu Spokojnego aż do Uralu dzieli się na dwa wikariaty misyjne. Działalność religijna misjonarzy natrafia na każdym kroku na trudności ze strony władz bolszewickich. Na 20 milionów ludności Syberja ma 150 000 katolików. Biskup Syberji rezyduje obecnie w Charbinie, w Mandżurji, a biskup Władywostoku — w Szanghaju“.

Śpiewak hrabia papieskim

(KAP) Papież obdarzył znakomitego śpiewaka Johna Mc. Cormacka godnością hrabiego papieskiego, chcąc przez to nie tylko wyrazić swe uznanie dla wybitnej roli Cormacka w świecie sztuki, ale i nagrodzić jego ofiarności wobec ubogich, oraz wypróbowaną wierność wobec wiary katolickiej i Zastępcy Chrystusa na ziemi.

John Mc. Cormack jest kawalerem orderów św. Grzegorza Wielkiego i św. Sylwestra.

Drugi biskup tubylczy w Indjach

(KAP) Ojciec św. zamianował biskupem mangalorskim Hindusa ks. Walerjana Józefa de Souza, który jest drugim tubylczym biskupem obrządku łacińskiego w Indjach. Pierwszym jest Mons. Roche T. J., biskup w Tatorin.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Redaktor odpowiedzialny Stefan Wyrzykowski.

Wycieczka akademików belgijskich w Poznaniu

Jak już zapowiedzieliśmy w poprzednim numerze, przybywa nocy dzisiejszej do Polski wycieczka doktorów prawa i inżynierów Uniwersytetu w Brukseli.

Na granicy Rzeczypospolitej powita w języku francuskim akademików belgijskich członek komitetu przyjęcia, delegowany przez Poznański Komitet Akademicki, p. Marjan Wojdyła, poczem będzie im towarzyszył w drodze ze Zbąszynia do Poznania. Tu zbierze się na dworcu o godzinie 1 min. 46 w nocy komitet przyjęcia in corpore. Po przemówieniach powitalnych p. magistra praw Bolesława Celińskiego ze strony Poznańskiego Komitetu Akademickiego oraz sekretarza konsulatu belgijskiego odjadą goście do nowego Domu Akademickiego przy Wąłach Leszczyńskiego 97, gdzie zamieszkają.

Przed południem zwiedzą miłą goście nasze miasto, poczem o godzinie 14-tej podejmował ich będzie śniadaniem w prywatnych apartamentach honorowy konsul belgijski inż. Henryk Suchowiak. Po południu Belgowie będą gościć p. Zofji hr. Żółtowskiej, u której, w czasie herbatki, wygłosi referat w języku francuskim „O konstytucji polskiej” starszy asystent Seminarjum Prawa Publicznego Uniwersytetu Poznańskiego, p. Witold Bronowski.

W godzinach wieczornych wydaje Poznański Komitet Akademicki w Bazarze bankiet na cześć wycieczki.

Drugiego dnia zwiedzą akademicy belgijscy stację doświadczalną Wiel-

kopolskiej Izby Rolniczej, fundację w Kórniku i majątność Rogalin.

Po powrocie do Poznania i przyjęciu u p. rektora prof. dr. Bronisława Dembińskiego prezesa Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów, przybędą goście o godz. 9-tej do Teatru Wielkiego na przedstawienie „Szeherezady”, na którym, jak wiadomo, występuje znakomity balet p. Maksymiljana Stankiewicza.

O godz. 2-giej w nocy wycieczka opuszcza nasz gród, udając się do Łodzi, skąd udaje się potem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Zakopanego, Borysławia i Lwowa.

Z uznaniem podnieść należy, że w skład komitetu przyjęcia wycieczki belgijskiej, utworzonego ad hoc przy Poznańskim Komitecie Akademickim, weszli przeważnie ludzie, których przedmiotem specjalnych zainteresowań są kwestje i problemy międzynarodowe. Widzimy tam więc przede wszystkim wybitnego znawcę stosunków belgijskich p. mgr. Witolda Bronowskiego, wieloletniego a obecnie honorowego prezesa Akademickiego Stowarzyszenia Ligi Narodów w Poznaniu, dalej nieustraszonego działacza w osobie prezesa Zrzeszenia Akademickich Stowarzyszeń Ligi Narodów w Polsce z siedzibą w Warszawie, p. mgr. Bolesława Celińskiego, prezesa poznańskiego Akad. Stow. Ligi Narodów p. Marjana Wojdyłę, prezesa Poznańskiego Komitetu Akademickiego p. Juliana Kaczmarczyka i prezesa Koła Rolników p. Henryka Chlapowskiego.

Powitanie gości belgijskich

Witamy Was, Drodzy Koledzy imieniem polskiej młodzieży akademickiej. Wyrażamy gorącą radość z tego, że przybywacie do Polski, by ujrzeć ją taką, jaką jest w rzeczywistości i by tu, na miejscu, wyrobić sobie należyty sąd własny o naszej Ojczyźnie. Cieszymy się także z tego, że wybór Wasz padł właśnie na Poznań, jako pierwszy etap zainteresowań wycieczki.

Jesteśmy przekonani, że odwiedziny Wasze przyczynią się do dalszego zacieśnienia serdecznych stosunków, jakie od dawna łączą nasze państwa.

Stosunki te posiadają przepiękne tradycje — i to zarówno z czasów niepodległej Polski, jak i z czasów niewoli. Dość przypomnieć, że po upadku powstania w 1830 r. szereg naszych wybitnych wojskowych wyemigrowało do Belgii, gdzie nie tylko znaleźli schronienie, lecz także zaszczytne i chlubne pole działania. Między innymi generał Skrzynecki uformował armię belgijską i został jej pierwszym generalissimusem.

Wpływ Polski był zawsze silny, a odzwierciedlenie jego widzimy choćby na umundurowaniu armii belgijskiej.

Po odzyskaniu niepodległości z każdym dniem zacieśniają się stosunki gospodarcze polsko - belgijskie, czego dowodem jest m. in. coraz liczniejszy udział wystawców i eksporterów belgijskich w corocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Belgia, mimo, że jest małym krajem, odgrywa w polityce światowej ogromną rolę i dlatego jest zwyczaj-

nie wszystkich państw wysyłać tam najęzszych dyplomatów.

Z miast belgijskich specjalnie Bruksela odegrała wybitną rolę w świecie, stając się ośrodkiem życia międzynarodowego; odbył się tam bowiem szereg konferencji międzynarodowych, przyczem była siedzibą rozmaitych sekretariatów stałych organizacji międzynarodowych, które dopiero w ostatnim czasie zostały przeniesione do Genewy, jako siedziby Ligi Narodów.

Podobnie, jak Belgia w latach 1914 do 1918 walczyła w pierwszym szeregu obrońców cywilizacji łacińskiej, tak w latach 1918—1920 Polska własną pierśią zastąpiła Europę przed nawałem barbarzyństwa.

Nigdy nie zapomnimy tego, że na konferencji pokojowej przedstawiciele dyplomacji belgijskiej szczerze bronili interesów Polski.

Witamy w Was, Drodzy Koledzy, przedstawicieli narodu patriotycznego, który w czasie wielkiej wojny walczył w obronie prawa i sprawiedliwości i witamy w Was naród szczerze katolicki, który wydał takich dostojników kościoła, jak choćby tylko niedawno zgasty kardynał Mercier, ku czci którego odbyła się swego czasu uroczysta akademja, urządzona przez Uniwersytet Poznański.

Oby dni u nas spędzone pozostały Wam na zawsze w pamięci i przyczyniły się do zbliżenia kulturalnego, poprzez które możemy oczekiwać zbliżenia gospodarczego i politycznego.

djum w skład którego weszli: p. nadkomisarz Wojski — prezes, p. mec. Czodrowski — wiceprezes, p. prok. Babilński sekretarz, p. Jezierski — skarbnik.

Hasłem „Omnia pro Polonia” zakończono obrady.

W niedzielę rano odbyła się na intencję korporacji uroczysta msza św. w kościele P. Jezusa — wieczorem na zakończenie uroczystości uroczysty komers przy obecności przeszło 200 osób. Zdjęcia fotograficzne robiły firmy „Światowid” i „Rubens”. Komers zagał prezes kom. Kopa, wnosząc toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — następnie wiceprezes kom. Stanisławski przywitał przybyłą na komers korporację „Gedanię”, wnosząc na zakończenie toast na Jej zdrowie.

Z kolei nastąpiły dalsze przemówienia: p. mecenas Czodrowski w imieniu Koła filistrów zwyczajnych, ks. prof. Witebskiego, pre-

zesa Poznańskiego Koła Międzynarodowego kom. Grześlewicza, oraz wiceprezesa Młodzieży Wszepolskiej kom. Jana Zielewicza.

Podczas części oficjalnej odbyła się uroczystość wbiaenia gwoźdźcia wdzięczności do sztandaru przez korporację „Slensanie”, następnie pasowano 6 kandydatów na giermków i 4 wiarżczy na rycerzy.

W części nieoficjalnej czytano bardzo udaną gazetkę komersową i podziwiano pomysły pochod masek.

Komers zakończył się późno w nocy szczerym okrzykiem na cześć „Polonii Posnaniensis”, który to okrzyk długo jeszcze brzmiał, w pięknie udekorowanych emblematami korporacyjnymi salach „Belwederu”.

Obecnie przystępuje korporacja „Polonia Posnaniensis” do zrealizowania uchwał zjazdowych, w czem życzymy Jej jaknajlepszego powodzenia. Wist.

Z Akad. Stowarzyszenia Ligi Narodów w Poznaniu

Naszkicowany — przez zarząd Stowarzyszenia z prezesem magistrem praw Bolesławem Celińskim na czele — program działalności poznańskiego Akad. Stowarzyszenia Ligi Narodów znajduje się w stadium realizacji i wykonania.

I tak ostatnio mamy do zanotowania dwa niezmiernie ciekawe odczyty, które wielu słuchaczom otworzyły oczy na poruszane w nich zagadnienia. Nic więc dziwnego, że echo zainteresowań temi kwestjami przejawia się w wzrastającej z każdym referatem frekwencji słuchaczy.

W dniu 5 marca r. b. odbył się referat kol. Józefa Domańskiego p. t. „Pakt i organizacja Ligi Narodów”, w którym prelegent zwrócił baczną uwagę na konieczność obiektywnego zainteresowania się Ligą Narodów. W dalszym ciągu rozróżnił polityczną działalność Ligi Narodów, zmierzającą do utrzymania pokoju i sprawiedliwości, od działalności administracyjnej.

W ożywionej dyskusji, jaka się wyłoniła po referacie, zabrał głos m. i. rektor prof. dr. Bronisław Dembiński, który w chwili, gdy piszemy te słowa, przewodniczył odbywającemu się obecnie w Brukseli międzynarodowemu zjazdowi Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów — i wyczerpująco przedstawił wpływ ideologii Kanta na konstatację i układ paktu.

W cztery dni później odbył się ogromnie interesujący odczyt mec. dr. Stanisława Sławskiego, b. członka Rady Portu i prezesa Ligi Morskiej i Recznej na temat: „Porty morskie pod względem technicznym i gospodarczym”.

Wybitny prelegent wprowadził słuchaczy w dziedzinę rodzajów portów, poczem sprecyzował definicje portów technicznych i gospodarczych. Na przykładach Hamburga, Londynu i Liverpoolu omówił urządzenia techniczne portów. Dalej wskazał na warunki budowy portu w Gdyni i jej stosunek wraz z Gdańskiem do Królewca.

P. Sławski w sposób nader rzeczowy zwrócił uwagę słuchaczy na postulaty, o uwzględnienie których musi Polska walczyć przy zawieraniu traktatu handlowego z Niemcami. W konkluzji mówca stwierdził, że dla portu ważniejszą jest jego relacja wobec ładu niż morza.

W ożywionej dyskusji prelegent wyjaśniał liczne kwestje interpelantom, a m. i. przedstawił dodatkowo całokształt organizacji portów wojennych i reprezentacyjne znaczenie floty wojennej w czasie pokoju.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że dzięki ofiarności prezesa Sławskiego biblioteka Stowarzyszenia powiększyła się o kilka nowych tomów, traktujących o wolnym mieście Gdańsku.

W piątek, dnia 16 bm. wygłosił w Poznaniu prezes Zrzeszenia Akademickich Stowarzyszeń Ligi Narodów w Polsce z siedzibą w Warszawie mg. p. Bolesław Celiński bardzo ciekawy wykład p. t. „Nienaruszalność terytorjalna według paktu Ligi Narodów” (artykuł X).

Do omówienia tego wykładu powrócimy wkrótce.

Bezstronnie musimy stwierdzić, że Akademickie Stowarzyszenie Ligi Narodów wykazuje najwięcej ruchliwości i żywotności z pośród wszystkich kół naukowych, istniejących na terenie Uniwersytetu Poznańskiego i może innym stuzycy za wzór godny naśladowania.

Jak się dowiadujemy w ciągu trzeciego trymestru bieżącego roku akademickiego odbędzie się w dalszym ciągu szereg odczytów wybitnych prelegentów na tematy współczesnej polityki międzynarodowej, ze szczególnem uwzględnieniem polskiej polityki zagranicznej. I tak projektowane są wykłady w następującym porządku chronologicznym: postać na Sejm prof. dr. Bohdana Winiarskiego, mec. Stefana Dembińskiego, p. Stanisława Neymana, członka Sekretariatu Ligi Narodów w Genewie, J. M. rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Michała hr. Rostworowskiego, dr. Tytusa Komarnickiego, radcy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ks. Nikodema Cieszyńskiego, prof. uniwersyt. kowieńskiego p. Herbaczewskiego oraz kilku profesorów uniwersytetów francuskich i czeskosłowackich, z którymi są prowadzone obecnie pertraktacje w tej sprawie.

Najbardziej zadawalającym jest fakt, że nie tylko młodzież akademicka, lecz i starsze społeczeństwo dowiaduje się z wygłaszanymi staraniem poznańskiego Akademickiego Stowarzyszenia Ligi Narodów referatów i odczytów o wszystkich najaktualniejszych problemach międzynarodowych, oświetlanych li tylko i wyłączenie z punktu widzenia obiektywizmu naukowego i politycznego oraz interesów Państwa Polskiego.

W o y.

Kronika akademicka

Wycieczka Koła Prawników Uniw. Warszawskiego do Czechosłowacji. W dniu 18 marca rb. wyjechała wycieczka Koła Prawników U. W. do Czechosłowacji w ilości 28 osób pod protektoratem pana prof. dziekana dr. Eugenjusza Jarry. Wycieczka nawiąże ścisły kontakt podczas swego pobytu w Pradze Czeskiej z Kołem Prawników „Vsehrd” w celu poświęcenia wzajemnie najbliższych numerów biuletynów ustawodawstwu czeskosłowackiemu, jak i pracom naszej Komisji Kodyfikacyjnej.

Poza Pragą wycieczka będzie w Bernie i Bratysławie. Czas trwania wycieczki obliczony był na około 8—10 dni. Zorganizowaniem przyjęcia w Czechosłowacji zajęło się „Akademicke Koło Pratel Polska”, „Zahranicny Odbor Ceskoslovenskeho Studentstva” i „Vsehrd”.

Wycieczka ta była zorganizowana w ścisłym kontakcie z Akademickim Kołem Przyjaciół Czechosłowacji w Warszawie, jak i Wydziałem Zagranicznym Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Uroczystości z okazji 8-lecia Korp. „Polonia Posnaniensis”

W związku z ósmą rocznicą istnienia korporacji „Polonia Posnaniensis” odbyły się w dniach 17 i 18 marca uroczystości korporacyjne.

W dniu 17 marca rozpoczął się zjazd filistrów korporacji, na który zjechało się 48 filistrów zwyczajnych. Zjazd powziął doniosłe uchwały, dotyczące dalszego kierunku idei korporacyjnej wśród starszego społeczeń-

stwa, by stworzyć przez nią przyszłą wielką Polskę!

W drugim dniu obrad przyjął zjazd przez aklamację sprawozdanie z działalności konwentu czynnego, które złożył kom. Stanisławski, i wyraził specjalne podziękowanie za owocną pracę prezesowi Kopie i wiceprezesowi Stanisławskiemu. — Wreszcie przystąpił zjazd do wyboru nowego prezy-

Osobliwości parlamentów świata

Najstarszy parlament — Kobiety posłami

Najstarszy wybieralny parlament ma odległa Islandja. Parlament ten po raz pierwszy zebrał się w 929 r. dla ustalenia czy Islandczycy mają przyjąć chrześcijaństwo. W roku przyszłym Islandja uroczysto uczci tyśiąclecie swej Izby posłów.

Drugim z rzędu jest parlament angielski, ustalony na mocy „Magna Charta“ króla Jana w XIV wieku. Parlament ten posiadał osobliwą szczególność: począwszy od r. 1537 prawo wyboru mieli tylko należący do jednej z licznych zawodowych korporacji rzemieślniczych, istniejących podówczas w Anglii. Prawo to usunięto dopiero około r. 1700.

Na trzecim miejscu znajduje się parlament t. zw. „Riksdag“ szwedzki, zwolany przez bonatera narodowego Engelbrechta, dnia 6 stycznia 1435 r. w Arboga. Posłom przysługiwało prawo mówienia po łacinie, lecz poza tem mogli przemawiać w jednym z czterech ówczesnych języków skandynawskich. Był to jedyny parlament na świecie, w którym oficjalnie wolno było używać pięciu języków.

Za czasów Austrii, w jej podobnym do wieży Babel parlamencie, mówiono tylko czterema językami: niemieckim, węgierskim, włoskim i tureckim. Kilka państw o ustroju parlamentarnym posiada jedno tylko ciało ustawodawcze, jak np. Bułgaria z „Sobranie“ o 247 członkach, Kostaryka z „Kongresem“ (43 posłów), Estonia z „Riigikogu“ (100 posłów), Finlandja z „Eduskunta“, złożoną z 200 członków, Gwatemala z „Wielkim Zgromadzeniem“ o 69 posłach, Lotwa z „Dzeta“ lub „Salima“ (100 członków), Lichtenstein z Djetą złożoną z 12 członków, Rzeczpospolita Andorry z „Wielką Radą“ z 24 posłami, Litwa z Sejmem o 85 członkach, Luksemburg z Izba (47 posłów), San Marino z „Radą Generalną“ 60 członków, Panama, Salwador, Siam, Jugosławia z „Skupczyzną“ o 315 posłach, Turcja z „Wiel-

kiem Zgromadzeniem Narodowym“ z 281 członkami, oraz Ekwator.

Nader skomplikowany jest ustrój państwowy Rosji w U. R. S. S. Na pierwszym planie stoi „S. S. S.“, czyli „Federalny Kongres Sowieci“, najwyższa władza konstytucyjna, złożona z 2.276 „towarzyszy“ obojga płci, następnie „Z. J. K.“ czyli Centralny Komitet Egzekucyjny pod przewodnictwem Kalinina, złożony z Rady Federalnej (450 członków i 299 zastępców), wreszcie Rada Narodowościowa z 131 członkami i 53 zastępcami.

W Europie najliczniejsze parlamenty są: angielski 642 lordów i 615 posłów, francuski 584 posłów i 314 senatorów, polski 444 posłów i 111 senatorów, niemiecki 493 i 66, rumuński 369 i 201, węgierski 245 i 243, czechosłowacki 300 i 150, kolejno następują: Grecja 286 i 100, Szwecja 230 i 150, Belgja 181 i 153, Szwajcaria 198 i 144, Portugalia 164 i 74, Danja 146 i 76, Islandja 153 i 60, Holandia 100 i 50, Gdańsk 120 i 21, Austria 165 i 50, Norwegja 75 i 25, Albanja 53 i 18, Islandja 28 i 14.

W Afryce, poza posiadłościami Anglii, istnieją 2 tylko parlamenty: w Egipcie 214 i 114 i w Liberji 17 i 10. W Ameryce Północnej Stany Zjednoczone mają 435 posłów i 96 senatorów, Brazylja 212 i 62, Argentyna 158 i 30, Chili 118 i 36. W Urugwaju żonaci 18-letni mają już prawo głosu. W Meksyku, w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie również i kobiety są uprawnione do głosowania.

W Europie mogą być posłami kobiety polskie, angielskie, niemieckie, austriackie, skandynawskie, rosyjskie, belgijskie, estońskie, fińskie, litewskie, litewskie, luksemburskie i czechosłowackie. Pierwszą kobietą wybraną do parlamentu była Lady Astor, Angielka; w Holandji p. Bronsveid-Vitinga, żona protestanckiego pastora, która niedawno przeszła na katolicyzm i wstąpiła do Benedyktynek. S. F.

Poprzez Saharę brazylijską

Samochodem z Porto Alegre do Cidreiry

Cidreira (Brazylja) w styczniu. Wyjechaliśmy z Porto Alegre do Cidreiry o godzinie 4-tej nad ranem. Dotkliwie zimny poranek bynajmniej nie zapowiadał panujących w Brazylji — zwłaszcza w styczniu — upałów. Jechaliśmy osobowem autem, lecz pomimo to, objaliśmy sobie boki przy każdym, dość licznie zresztą napotykanym, wyboju.

Minęliśmy miasteczko Viamao, pierwszą ognistą stolicę Stanu Rio Grande do Sul. Kościół, niektóre domy i mosty noszą piękno starożytnej architektury.

Dalszą drogę urozmaicają piękne gaje palmowe, pagórki i pola, pełne soczystej zieleni. Z boku zarysowują się w znacznym oddaleniu góry, przyćmione mgłą. Na pastwiskach pasą się stada krów i koni. Należą one do poszczególnych gospodarstw — fazend, na znacznych przestrzeniach rozrzucanych.

Niebywały w świecie widok przedstawiają gromady strusi, które wraz z bydlętem swobodnie chodzą po polach. Po napotykanym barankach krąży, w poszukiwaniu żeru, liczne staję czapli, między którymi są piękne, różowe okazy.

Ale największa niespodzianka czeka pasażera po pięciodzinnej podróży. Nagle, jak pod dotknięciem różdżki czarodziejkiej, zmienia się krajobraz. Poza nieostrzegalnym prawie zakretem drogi, który minęliśmy, wyrasta jakby z pod ziemi jezioro, a przed nim, w kierunku naszej drogi ciągną się piaski, piaski bez końca.

Skąd się to wzięło? Wszak jechaliśmy bezleśną płaszczyną. Gdzież się ona podziela? — Niema jej. Są tylko białe, niepokojące czyste piaski.

Miljardy w obrazach

Statystyki różnych państw bardzo często podają zawrotne cyfry, sięgające niekiedy miliardów w złocie lecz mało kto zdaje sobie z tego sprawę, jak wygląda w rzeczywistości taka masa złota. Obliczenia, dokonane przez różnych amatorów, prowadzone w dwóch kierunkach a mianowicie

zobrazowania miljarda złota w pieniądzu i w naturalnym kruszcu doprowadziły do niezwykłych ciekawych rezultatów. Przekonano się, że miliard w złocie waży 322.580 kg. i objętość jego wynosi 16 1/4 metrów sześciennych. Powyższa waga złota przetopiona na nic o średnicy 3/4 mm. dałaby kłębek, zdolny opasać kulę ziemską na równiku. Zastanawiając

się nad transportem miljarda w złocie okazuje się, że do jego przewozu, o ile chodzi o zwykłe środki komunikacyjne a mianowicie kolej żelazną, trzeba by przeznaczyć 64 wagony, z których w każdym mieściłoby się 5.000 kg. złota.

Ze stopu miljarda złotych franków udałoby się wykonać 22 pomniki ze szczerzego złota naturalnej wielkości. Jeszcze ciekawiej przedstawiają się cyfry otrzymane z obliczeń miljarda w srebrze, który waży 5 milionów kg. Gdy zechemy zobrazować to na przykładzie, to wystarczy nadmienić tylko tyle, że miliard w srebrze równa się połowie ciężaru wieży Eiffla w Paryżu. Przetopiony na nitkę srebrną o średnicy 4 mm. mógłby opasać cały świat a ze stopu udałoby się wykonać 626 pomników.

Miljard w złocie ułożony w kształcie figury geometrycznej przedstawiałby olbrzymią piramidę, do której podniesienia trzeba by zmobilizować najmniej 6.000 osób, wreszcie miliard franków złotych w formie pieniędzy ułożonych jedna obok drugiej w prostej linii musiałby zająć przestrzeń 1.052 km. a ustawiony wzwwyż przedstawiałby 8 razy większą kolumnę, wynoszącą więcej metrów od góry Mont Blanc. (St.)

Cud-pisarka

Zmierzył „markolizów“ — Niedyskretny zwierzechnik.

Oto wynalazek angielskiego — rolnika! Nie dotyczy nawozów sztucznych, ani nowych sposobów hodowli bydła lub produkowania nieznanych gatunków płodów ziemnych; nie ulepsza znanych, ani nie stwarza nowego typu maszyn rolnych. Nie, ów hreczkosiej brytyjski, po ukończeniu całodziennych prac i zajęć gospodarskich, zamykał się wieczorami w domu i przeprowadzał żmudne studia nad stworzeniem nowej maszyny do — pisania! Wynikiem długoletnich ślepczeń tego osobliwego farmera był wynalazek, który ujawniony obecnie, wprawił w zdumienie zarówno koła handlowe, jak wojskowe oraz sfery dyplomatyczne. Aparat pomysłu słaskiego konstruktora jest poniekąd kombinacją dwu maszyn do pisania, połączonych kilku gumowemi wężami. Na sprzeczcie tym możliwe jest pisanie skryptów tajnych, których najgenialniejszy, a niepowołany umysł ludzki nie zdoła odcyfrować. Angielskie ministerstwo wojny przeprowadało z aparatem tym doświadczenia w ciągu dwunastu miesięcy i ani jednego skoncypowanego na maszynie tej pisma nie zdołał „rozwiązać“ najprzebiegłej eksperci tajnej organizacji wywiadowczej. Maszyna umożliwiała sporządzenie kryptogramu, dającego się odczytać jedynie za pomocą właściwego klucza, przyczem pamiętać należy, że prawie wszystkie tajne „kodesy“ mogą być przez niepowołaną osobę odcyfrowane, a to dzięki tej samej, często powtarzającej się literze. Natomiast posługując się maszyną farmera, stwarzać można milionowe kombinacje... Dość powiedzieć, że wyraz angielski „the“ napisany być może w pięćdziesięcioliterowej formie.

W wielkich przedsiębiorstwach Zachodu „mechanizacja“ czynności biurowych ostatnimi czasy poczyniła znaczne postępy. Głośno kłękające maszyny do pisania używanego u nas typu, uważane tam są już prawie za przeżytki minionej epoki i zastąpione przez bezgłośnie pisarki elektryczne, wprawione w ruch przez lekkie mufkię klawisza palcem. Zaoszczędzony w ten sposób wysiłek piszącego wyraża się w stosunku sześćdziesięciu procent. Poza tem na wielu z tych maszyn można pisać we wszystkich językach świata i posługiwać się literami w siedemnastu różnych wielkościach i rodzajach.

Tak samo sposób pracy nowoczesnego chłopca biurowego uległ zasadniczym zmianom. Przestał on być „markolizem“, natomiast stał się pewnego rodzaju mechanikiem. Zadaniem jego obecnie jest operowanie różnemi pomysłowemi przyrządami, pędzonemi siłą mechaniczną, a wykonywanymi najrozmaitsze, często bardzo skomplikowane czynności, jak: pieczętowanie, ważenie i frankowanie listów, uskuteczanie z szybkością trzystu sztuk na minutę, naklejanie gotowych adresów i t. p. lub: otwieranie listów, dokonywane przez aparat elektryczny w zawrotnem tempie pięćdziesiąt sztuk na minutę, bez względu na wielkość tychże i bez ryzyka uszkodzenia zawartości przesyłek.

Maszyn do sporządzania cyrkularzy jest — legion! Niektóre z nich wy-

kazują list pisany na maszynie, ale i treść traktują indywidualnie, zapożyczają pismo w dokładny adres odbiorcy i kładą podpis — facsimile szefa. — Okólników takich maszyna wyrzuca dwa tysiące sztuk na godzinę!

W końcu należy wspomnieć o nie cieszącym się z pewnością zbytnią sympatją u urzędników — telefonie kontrolującym. Za pomocą aparatu tego, umieszczonego w gabinecie głównego dyrektora zarządzającego — ten ostatni ma możność nie tylko „włączyć się“ w każdą prowadzoną rozmowę telefoniczną, ale może nawet, dzięki rozmieszczonym w różnych miejscach w obrębie ubikacji przedsięwzięcia mikrofonom, podsłuchiwać wszelkie prowadzone w biurach rozmowy. Smutny los tych urzędników i... urzędniczek! (Kr.)

Rehabilitacja Messalini

Każda encyklopedia, każdy podręcznik historii nazywa Messalina „rozpusztą awanturką, bezwstydną ładaczką etc.“ Messalina stała się uosobieniem najgorszych wad, synonimem patologicznego wyuzdania erotycznego. Otóż, p. Paul Moinet wykazuje w miesięczniku „Aesculape“, że nieszczęśliwej kobiecie dzieje się od wieków straszliwa krzywda, i przytacza szereg historycznych tekstów, z których wynika, iż Agrypina opłaciła suto Juvenala, Tacyta i wielu jeszcze kronikarzy ówczesnych, by spotwarzyli ofiarę jej gniewu, by ocenzurili ją w opinii Rzymu, a przeto i świata całego. Więcej nawet, pan Moinet stara się dowiedzieć, że perfidna Agrypina podmówiła Narcyza do zamordowania Bogu ducha winnej Messaliny. Któż obecnie podejmie się bronić dobrego imienia Agrypiny, oskarżonej o najczarniejsze intrygi?...

Miasto podziemne

Już od przeszło 80 lat żyją mieszkańcy Budateleny, położonego w pobliżu Budapesztu, w przestronnych woleni są ze swego oryginalnego lożaskiniach wapiennych. Około 1848 r. pewna ilość mieszkańców — pozabawiona naskutek gwałtownej powodzi dachu nad głową — przeniosła się do tych podziemnych schronisk, które z biegiem czasu uczyniła swoją stałą siedzibą... Nowożytni troglodyci zadowoleni, ponieważ jest ono podobno bardzo ciepłe w zimie, a przyjemnie chłodne w lecie. Nie mówiąc już o poważnych oszczędnościach na... komornem! Śmiertelność wśród dzieci jest anormalnie wielka, z drugiej jednak strony okazuje się, że dorośli żyją znacznie dłużej pod ziemią, niż na ziemi. Jaskiniowcy utrzymują się przeważnie z hodowli na szeroką skalę grzybów, które w tej atmosferze rozmnażają się szybko i dobrze.

Przerachowanie bilansów

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 bm (Dz. Ust. nr 38 poz. 352) o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych postanawia, że przedsiębiorstwa te są obowiązane sporządzić na dzień 1 lipca 1928 r. majątkowy bilans brutto w złotych nowego paritetu. Bilans ten winien być przyjęty za podstawę do dalszego prowadzenia ksiąg. Wartości bilansowe nieruchomości, ruchomości, maszyn, urządzeń technicznych itp. nabytych przed dniem 30 września 1925 r., mogą być przerachowane według stosunku, nie przekraczającego 172 zł nowego paritetu z 13 października 1927 r. za 100 zł paritetu z dnia 20 stycznia 1924 r. Należności i zobowiązania w złotych w złocie według paritetu z roku 1924 oraz w walutach obcych winny być wstawione do przerachowanego bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 w pełnej równowartości w złotych nowego paritetu. Inne pozycje bilansu uważa się za wyrażone w złotych nowego paritetu. Przerachowany w powyższy sposób bilans brutto winien być zatwierdzony przez właściwe organa przedsiębiorstwa najpóźniej do dnia 31 grudnia 1928 r. i następnie w ciągu dwóch miesięcy po zatwierdzeniu złożony ministerstwu przemysłu i handlu, min. skarbu oraz władzy podatkowej, właściwej pod względem wymiaru podatku dochodowego. Nadwyżki bilansowe, pochodzące z przerachowania, według powyższego rozporządzenia, nie podlegają opodatkowaniu. Dalej przerachowanie to nie podlega opłacie stempelowej, a wpisy do rejestru firm mogą być całkowicie lub częściowo zwolnione od opłat rejestrowych.

Przepisy powyższego rozporządzenia nie mają zastosowania do zakładów ubezpieczeń i spółdzielni.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby KRAJOWEGO PRZEMYSŁU.

Pod adresem dyrekcji kolei elektrycznej

O lepszą komunikację do Starołęki

Od jednego z obywateli Starołęki pod Poznaniem otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Po dwóch blisko latach przynależenia Starołęki do Poznania uruchomiono nareszcie, po licznych petycjach mieszkańców tutejszej dzielnicy, w końcu listopada 1926 r. komunikację autobusową z śródmieściem. Myliłby się jednak, kto by sądził, że z tą chwilą dla mieszkańców Starołęki nastąpi pod tym względem rajskie stosunki. Komunikacja bowiem autobusowa chroma ma trzy poważne braki: jest 1. za droga, 2. niepewna, 3. niewystarczająca.

Do 1. Za jedną jazdę z Starołęki na Stary Rynek płaci się 50 gr, podczas gdy tramwajem z Dębca przez Stary Rynek na Górczyn, przy znacznie dalszej odległości, zjechać można za 20 gr. To też komunikacja autobusowa z Starołęki do miasta nie jest tem, czem być powinna, mianowicie środkiem powszechnej użyteczności, bo robotnik, a nawet niższy urzędnik, nie może z swych marnych dochodów poświęcić tyle, by dążąc do pracy, korzystać z autobusu. Tem mniej, że D. K. E. dotąd jeszcze nie może się zdecydować na zaprowadzenie biletów miesięcznych, z jakich korzystają pasażerowie tramwajowi.

Do 2. Komunikacja autobusowa do

Starołęki, początkowo funkcjonująca dość sprawnie, w ostatnich miesiącach zaczęła poważnie szwankować. Kierownictwo ruchu K. E. hołduje widocznie zasadzie, że co lepsze maszyny trzeba pokazać na ulicach Poznania, zaś dla przedmieść to stare wybrakowane pudła są dość dobre. Ale i w warsztatach K. E. coś zdaje się być nie w porządku, bo coraz częściej autobusy w drodze wypowiadają posłuszeństwo, a szofer nie ma ani narzędzi ani kawałka najprostszego drutu z sobą, by szkodę naprawić. Skutkiem tego trzeba cierpliwie czekać, aż nadejdzie inny wóz, co normalnie trwa godzinę, więc na pięciokilometrową podróż z Starego Rynku do Starołęki potrzeba nierazko dwóch godzin. Pasażerowie przy takich niedomaganiach tracą dużo czasu, a w mroźnej porze narażają się na choroby z przeziębień.

Do 3. Ruch autobusowy do Starołęki w obecnych ramach jest niewystarczający. Niema bowiem z śródmieściem łączności (licząc w to już pociągi) od 8,15 do 9,30 rano, od 10,45 do 1,40 w południe, od 4,50 do 6,40 wieczorem. Poza tem konieczne potrzebny jest jeszcze jeden autobus o 10 wieczorem z Starego Rynku do Starołęki, gdyż między 6,30 a 11,20 niema ani jednego pociągu, tak, iż mieszkańcy Starołęki w życiu kulturalnym Poznania, jak w zebraniach, wykładach, koncertach itp. nie mogą brać udziału, o ile nie chcą wracać do domu o północy. Autobus o 10 ma zapewnioną frekwencję, bo bardzo często zdarza

się, że skutkiem przepełnienia (nierazko zamiast 25 osób jedzie 40 i więcej) znaczna liczba pasażerów zostaje o 9 na Starym Rynku i musi czekać na pociąg o 11,20 albo wśród niepewnych gąszczy Dębiny pieszo wędrować do domu.

Kończąc, stwierdzam, że komunikacja autobusowa z Starołęki przedstawia jeszcze bardzo słaby moment w sprężystej skądinąd gospodarce poznańskiej D. K. E.

**OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTĘGĘ RZECZY.
POSPOLITEJ**



ap 6265

Pewna egzystencja! Znaczne dochody!

Poszukuje się na każdą miejscowość w Polsce zdolnych

zastępców

do sprzedaży „Dolarówek“ na umiarkowane raty miesięczne (15-18 rat). Nabywca ma natychmiastowe prawo gry!! Zgłosić się: **Powszechny Zakład Kredytowy, Lwów**, Boczna Brajerowska 4. — Listowne oferty załatwia się odwrotnie. np 6267



Najodpowiedniejszy podarek świąteczny

Perfumy.
Woda kwiato-wa,
Mydło. Puder.
np 4884

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
ODCISKI

szczyt doskonałości
ANITRA
Laboratorium
St. Górski
Warszawa
nr 2472

„REKTYFIKACJA WARSZAWSKA“

POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WODKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE I MIODY

Józef Maciejewski dentysta

zw 7547

przyjmuje od 9-1 i 3-6. tel. 6194 tylko **Słowackiego 4/6** róg Jasnej przy moście Teatralnym. Z powodu trudnych warunków udziela pomocy cierpiącym na zęby po najniższych cenach. **Dla PP. Urzędników na dogodnych warunkach. Specjalności:** sztuczne uzębienie bez podniebienia (złote mostki i korony). **Pacjentów z prowincji** załatwia się możliwie w jednym dniu.

Dobrze
zaprowadzony skład perfumacji i galanterji, z działem fryzjerskim, w ruchliwym punkcie jednego z większych miast Pomorza, z całkowitem urządzeniem do sprzedaży. Oferty do Kurjera nr 6255.

Gospodarstwo

150 mórg pszenno-buraczanej ziemi, 5 marek bonitacji, budynki i klasy żywy młyn kompletny, cena 75 000, wiatry 50 000 zł bez hipoteki, sąsiada „Krafcus“
Poczta 30. zdw 61 980

Pewna branża z maszynami precyzyjnymi jednolitego typu poszukuje jako techniczny nadzór

CZYNNEGO INŻYNIERA

lub bardzo dobrze poleconego

DZIELNEGO MECHANIKA.

Posada jest stała i dobrze płatna dla osoby obowiązkowej. Zgłoszenia z podaniem dokładnego adresu, z opisem dotychczasowej czynności celem bliższego porozumienia, uprasza się pod **zw 7567/8**

KAPELUSZE DAMSKIE

NAJŚWIEŻSZE NOWOŚCI,
Wielki wybór — ceny niskie

Kw 778

LEON SZCZAWIŃSKI

POZNAŃ, ALEJE MARCINKOWSKIEGO 25.

CIECHOCINEK-ZDRÓJ

PENSION HOME.

CENTRUM ZDROJOWISKA. KOMFORT. WANNY. KUCHNIA WYKWINTNA-DJETETYCZNA. TELEFON MIĘDZYMIASTOWY NR. 27.

np 6292

Już czas największy zakupić

dla naszych milusińskich

kurki, zajaczkki, baranki z cukru i czekolady

dla naszych pań i panów

jajka marcepanowe, deserowe i świeże czekoladki oraz bomboniere wielkanocne

Walerja Patyk

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6 (przy poczcie).

Pp 8121-12.284

Ucz się! W nauce Twa przyszłość!

Chcesz uzyskać cenzus nauk z klasy 4, 6 gimn. potrzebny do awansu lub stałizacji, przygotować się szybko i dokładnie do matury gimn. lub sem. naucz., nauczyć się języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego (pod kierown. sil. zagranicznych), wpisz się zaraz do **Instytutu Naukowego**

„Matura“ Kraków, Karmelicka 35

parter, sekcja 121

aprobowany przez Władzę Szkolną. Każdy uczy się w domu z wykładów drukowanych (wzgi. litograf.), opracowanych przez pp. Profesorów Szkół Średnich i Docentów Uniwersytetu, bez opuszczania stałego zamieszkania lub przerwy zajęć. Liczne listy dziękczynne za złożone egzamina do wglądu. Probné lekcje na 8 dni wysła się po nadesłaniu 3,- zł, na koszt administracyjno (podać klasę wzgi. język). Pp 810-70,180

Uwaga: Przyjmuje się też wpisy na kursa w centrali w Krakowie oraz wynożycza się komplety materiału nauk. potrzebne do matury (skrypta) na krótko za kancją i opłatą. Na odpowiedź znaczki.

B. długoletni I. asystent kliniki chirurg. Unia. Jagiel. w Krakowie i b. długoletni kierownik Oddz. chirurg. wojsk. Szpitala Okręg. w Przemyślu

Dr. MIECZYSLAW STASZEWSKI

powróciwszy z zagranicy ze specjalnych studjów przeprowadzonych na klinikach: prof. Hagelunda w Stockholmie, prof. Josepha, prof. Lichtenberga, Keyssera, i Gochta w Berlinie, prof. Mariona w Paryżu i prof. Bluma w Wiedniu rozpoczyna z dniem 1 maja 1928

w TRUSKAWCU, praktykę lekarską w zakresie

chorób dróg moczowych i chirurgji.

Aparat Roentgena dla celów ogólnie diagnostycznych. Diatermia.

Z dniem 1 maja 1928 otwarty zostaje w TRUSKAWCU np 6266

pensjonat djetetyczny Drowej Marji Staszewskiej, wzorowany na zagranicy. Przyjmuje wszystkich chorych z wyjątkiem chorych zakaźnych. Kuchnia djetetyczna, według zasad prof. Noordena pod nadzorem Dra Mieczysława Staszewskiego. Djeta lekarskie w zakresie chorób nerek i dróg moczowych, przemiany materji, serca i naczyń krwionośnych, przewodu pokarmowego i t. d. Kuchnia djetetyczna przyjmuje kurac-uszy również z poza pensjonatu. Lekarz na miejscu. Wybór lekarza dowolny. Radio i fortepian dla użytku pensjonariuszy.

Zgłoszenia do dnia 20 kwietnia 1928 u drowej Marji Staszewskiej, Przemyśl, ul. Smolki 15, zaś od 20 kwietnia w Truskawcu „Pensjonat Drowej Marji Staszewskiej“.

Dobra egzystencja

dla emer. urzędnika sądow. lub adwokackiego, samotnego lub z żoną, bez dzieci — nadarza się przez przejęcie w dzierżawę od 1 lipca rb. lub przedzej, dobrze zaprowadzonego i znakomicie prosperującego

Biura, Prawniczo-Intormacyjnego

w ożywi. nem, ruchliwym mieście Pomorza w bliskości Gdyni. Na przejęcie biura z całym urządzen. mieszkan. i jednoroczną dzierżawą potrzeba 20 000 zł płatne przy zrobieniu kontraktu. — Zgłoszenia z podaniem osob. stosunków i dołączeniem znaczka na odpowiedź upraszam do eksp. Kurjera Pozn. pod **zp 7569**. (Uwzględniam tylko reflekt. sol.danych. dobrze poleconych).



Radość dzieci w Święta.

Orzechy, migdały, rodzyunki, figi, daktyle, owoce, oto słodka przyczyna, dlaczego dzieci się cieszą! Kw 782

Wstąp zaraz do Kosickiego, Gwarna 10.

2 motory elektryczne E. G. 440 volt. 14.5 amp. 1.5 P. S. benzynowy stojący, Dentza 6 P. S. na sprzedaż. Gdzie? wskaza Kurjer zdw 63 872.

Ogrodowy-służący

kawaler, który zna się na sadzeniu drz. w i krzewów ozdobnych oraz na obsłudze centralnego ogrzewania potrzebny zaraz na stałą posadę. zw 7558

Majątność Edwardowo

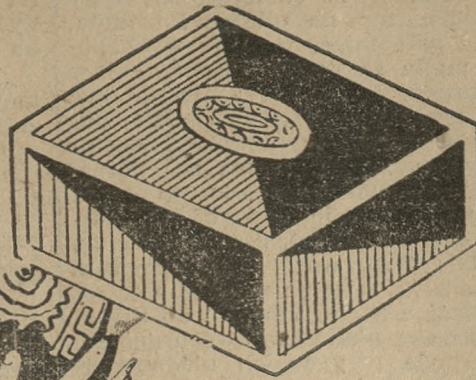
poczta Poznań 1.

Ceraty z metra i obrusy

kupuje się najtaniej u **Waligórskiego** naprzeciw poczty. Pw 7417 8-13.294 5



Stemple **Kapela** Poznań, Wrocławska 18.



Nawet
nie widząc
chwyciła
każda kobieta
po mydła
domowe i
toaletowe
z fabryki
Lukaschika
Tarnowskie-Góry.

7 9814

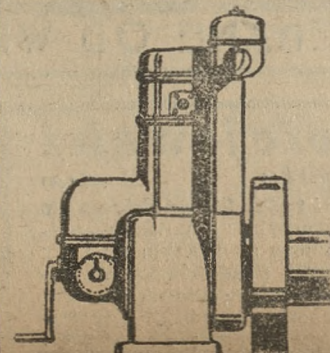
Jak się odzwyczaić od palenia w ciągu 3 dni

Każdy, nawet najbardziej namiętny palacz może w sposób łatwy i przyjemny odzwyczaić się od zgubnego wpływu nikotyny w przeciągu 72 godzin.
Kto był dotąd niewolnikiem strasznego nalogu, może się go pozbyć a wraz z nim szeregu chorób, które mu zagrażają, jak melancholji, dyspenji, rozstroju nerwowego, niedomagań żołądka, gardła, nerek, pęcherza, wady serca, paraliżu, suchot, ból głowy, choroba oczu, utrata pamięci, mocy płciowej i t. d.
Na temat powyższy napisaliśmy książkę, która wysyłamy bezpłatnie na każde żądanie.
Wystarczy napisać do nas pocztówkę a niezwłocznie prześlemy na podany adres naszą książkę, szeroko traktującą o strasznych skutkach tego nalogu i o metodach leczenia go.
Metoda nasza przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich, zdrowych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne krzepi nadwątlone zdrowie.

Książki bezpłatnie.

Książki bezpłatnie.

Adres nasz: „DOM WYSYŁKOWY MERKURY” Łódź 12, Piotrkowska nr. 37. Skrzynka pocztowa nr. 487.



BERNARDA
Motory benzynowe
dla rolnictwa i drobnego
przemysłu
od 1 1/2 KM. do 40 KM.
do zasędu wszelakich maszyn,
nadzwyczajnie ekonomiczne,
bardzo łatwe w obsłudze.

Solidnej i wypróbowanej konstrukcji poleca:
F-a S. Samulski i Sp.
Pleszew (Wlkp.) dw 2991

Wyroby
fabryki
perfum
DRALLE'go
ROZPOWSZECHNIONE
NA CAŁEJ KULI ZIEMSKIEJ

Poważna fabryka mydła i wyrobów chemicznych poszukuje
zastępcy
na województwo Poznańskie i Pomorskie. Gwarancja potrzebna. Zgłoszenia Kurjer pod zw 7521

Bezinteresowna i Czystelnkom „Kurjera Poznańskiego”. Napisz imię, nazwisko - miłoś. uradz., otrzymasz darmo rozszure, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa redakcja „Wiedza Tajemna”, Skrzynka pocztowa 571. Zetajczyze niniejszego. - znaczek pocztowy, na przesyłkę Pw 7788-82,241

Nowości!!!
Eleganckie
kostjumy, suknie, swetry, iumpry,
oryginalne szlafroki, ubranka, sukienki
z wełnianego trykotu
przerabiane jedwabiem, złotem i srebrem
podług paryskich modeli
wykonuje szybko i tanio
„TRIKOT”, Poznań,
plac Nowomiejski 9, wysoki parter, lewo
Zamówienia 10—2. zp 5396
Nowości!!!

Poszukujemy starszego dzielnego
podróżującego
dla naszej Hurtowni Drogerijnej i Fabryki Farb na Województwo Śląskie. — Oferty, referencje i osobiste przybycie w poniedziałek między godziną 2—4 po poł. do Hotelu Bazar w Poznaniu. zp 7566
Baron & Flieger, Katowice.

ELEGANCKIE I TRWAŁE
Stabile
WYROBY PONCZOŻNICZE
S. Bieliński
ŁÓDŹ
SPRZEDAŻ W SKLEPACH GALANTERYJNYCH WE WSZYSTKICH MIASTACH I MIASTECZKACH RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ

Pracownia trykotaży
wełny i jedwabiu
sweatry, suknie, kostjumy, ubranka dziecięce i t. d. pończochy
Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane.
Poznań, Chełmońskiego 8 II p.
Dzwonek przy bramie 6 od dołu. zp 7550

WYCIENCZENIE-BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
przetwor. zelaza
MAGISTRA KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA
KLAWE

REWELACJA SEZONU!
Płynny Jedwab
Lekko przetarte miejsce pończochy należy od wewnątrz zwilżyć „Płynnym Jedwabiem” przez co trwałość pończochy przedłuża się. Płynny Jedwab można stosować podczas noszenia pończochy. Płynny Jedwab należy stałe mieć w torebce. **Żądać wszędzie!**
Poszukuje się od 15. 4. b. r.
młodszeo wulkanizatora
biegłego pracownika do zakładu wulkanizacyjnego w powiatowym mieście. Zgłoszenia z podaniem referencji i pensji do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zp 7579

Do uprawy wiosennej

polecamy i dostarczamy niezwłocznie ze składów w Warszawie i w Poznaniu:

- Oryginalne **Siederslebena Siewniki** rządowe „Saxonia“
- Wypielacze wielorzędowe „Saxonia“
- Kuxmanna Siewniki** do nawozów sztucznych „Westfalia“
- amerykańskie **Allena Siewniczki i Wypielacze** „Planet Jr“
- Dreschera Opryskiwacze** do drzew i do tępienia ognich ręczne i konne
- Roebera Maszyny** do czyszczenia zboża i nasion, ręcznie
- Roebera Instalacje** do czyszczenia zbóż siewnych „Petkus“ do napędu motorem
- Heida Trieury**
- amerykańskie **Wittego Motory** naftowe

jak również wszelkie inne przyrządy i maszyny po cenach i na warunkach najdogodniejszych. Prosimy o łaskawe zwracanie się do nas z zapytaniami i z zamówieniami.

BRONIKOWSKI, GRODZKI i WASILEWSKI, Sp. Akc.
Oddział w Poznaniu, Pocztowa 10. — Tel. 52-12.



Dla każdej kieszeni

nawet przy szczyptach środków, wydatek na kawałek pięknego, czystego i aromatycznego mydła „Kollontay z pralką“ jest możliwy. Mydło „Kollontay“ jest opakowane i przez to amo już tańsze. Proszę przyjrzeć się „Kollontay“ z pralką: oryginalne rygle po 250, 500, 800, 1000 i 1200 gramów świeżej wagi każda ich część zaopatrzona nazwą „Kollontay i znakiem ochronnym „pralka“, odpowiada gustowi i środkom Szan. Pani. Bez różnicy, czy Szan. Pani woli grube lub cienkie kawałki mydła: kupiec sprzedający ten towar, podzieli na życzenie każdy rygel na części i za parę zaledwie groszy otrzyma Szan. Pani spory kawałek szlachetnego mydła. Proszę o tem pamiętać przy następnym zakupie. Tp 88/15

Mydło KOLLONTAY z pralką
No 83. patent

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na Poznań i Pomorze: Klaczyński i S-ka, Poznań, Wielkie Garbary 21.

Kawa = Nachtigal



sprowadzona wprost z kraju pochodzenia dla konsumenta w niniejszym opakowaniu oryginalnym

FUND 1897 * ZŁOTE MEDALE GDAŃSK 1905 1926

Paczki oryginalne po 250 gramów

gatunków: Szlachetna kawa Nadzwyczajna kawa Domowa kawa

oryginalna paczka nr. 52	48	44	40	36	32	28	24	20
kosztuje 250 gram. zł	4,70	4,30	4,00	3,60	3,20	2,90	2,60	2,20
kosztuje 500 gram. zł	9,40	8,60	8,00	7,20	6,40	5,80	5,20	4,40

Dostawę przez pocztę uskutecznią się w paczkach po 2 1/2 i 4 1/2 kilo zawartości franko do urzędu pocztowego siedziby odbiorcy za równoczesnym zaliczeniem kwoty rachunkowej. Oplaty za opakowanie, portorjum i zaliczenie nie oblicza się. nw 4801

Celem umożliwienia szerokiemu ogółowi skosztowania mej kawy co do jakości, przesyłam paczki 1 kilowe za zaliczeniem. Przy tych przesyłkach dolicza się portorjum, oplaty za zaliczenie natomiast się nie pobiera.

P. Nachtigal, Palarnia Kawy, Gdańsk (Danzig), Wallplatz 15/16.



Ludzi młodych obowiązuje elegancki wygląd! Piękne wiosenne palta dla pań i panów poleca nowo otwarta firma **J. OKOPIŃSKI** ul. Półwiejska 2.

DOBRA EGZYSTENCJA — TANIE KUPNO!

Drukarnia z kompletną maszyną i przynależnościami, skład papieru w większym mieście Pomorza z powodu wypadku śmierci natychmiast korzystnie do sprzedania. Mieszkanie wolne 3-4 pokoje. Zgłoszenia proszę skierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dw 3531

W jednej z większych księgarni w Poznaniu, wakuje posada biegłej

fakturzystki lub fakturzysty

z ładnym charakterem pisma. Oferty z życiorysem i warunkami do Kurjera Poznańskiego pod xp 7565

Lisy, tchórze i kuny

poszukiwane na eksport po najwyższych cenach dziennych

Berhard Löwenthal
Rauchwaren-Engros
Danzig-Zoopot. Kronprinzenstr 5

Łóżeczko

dziecięce z materacem, biało lakowane drzewo oraz wózek dla dwóch dzieci do siedzenia i leżenia, dobrze utrzymane sprzedam tanio. Dr. Reichardt, ul. Zwierzyniecka 1. swp 7530



Zarejestrowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego

reskr. L. 3288/27 z dn. 6. VIII. 27. zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursy Maturyczne i Doksztalające „WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14, I p.

przygotowują do egzaminów wszystkich istniejących typów szkół średnich.

Kursy obejmują:

1. Kurs maturyczny: półroczny, jednoroczny i dwuletni wszystkich typów gimnazjum.
2. Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4 klas.
3. Kurs Seminarjum nauczycielskiego.
4. Analogiczne kursy pisemne wszystkich typów zostały zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na Kursach „Wiedza“ udzielają nauki tylko najbardziej silne siły fachowe krakowskich zakł. średn. od 5—6 godz. dziennie

Wszystkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (zdj). Wszystkich informacji udziela się bezpłatnie. Tp 910

Przeznaczenie!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli czujesz marazm i nie znasz wyjścia, przyjdź osobliwie lub napisz do psycho-geriatry Szyllera Szkolnika — autora prac naukowych redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowane osoby (los Twój zależy nietylko od Twoich zdolności i czynów lecz od ludzi z którymi się łączysz, Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie talentów, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również noroskop słynnego medium H. de Erigay. Wszystkim Czytelnikom Kurjera Poznańskiego szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiesi zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. Osobiscie przyjmuje 12-7. Protokół, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stołecy. Warszawa, Psycho-Gratolog, Szyllera-Szkolnik. Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6, róg Warszalskiwskieł. Ogłoszenie wyciąć i zaliczyć do listu. nw 8016



Reformackie pigułki z marką „Zakonnik“

znane od 1602 r.

regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierdzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 2 pig. na noc

Cena pud. zł 1,35 wyrobu apteki op 2201

Karczewski - Tuszyński, Warszawa, ul. Trebacka 4
Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem“

Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, artretyzm, reumatyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim

Ziola z gór Harcu D-ra LAUERA

sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularnie działanie wątroby i nerek oraz usuwają obstrukcję.

Ziola z gór Harcu D-ra LAUERA

usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm. nw 3569

Ziola z gór Harcu D-ra LAUERA

usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełko 1,50, zł podwójne pudełko zł 2,50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.



Gdy się namyślasz długie godziny,
Co kupić lubej na imieniny,
Spiesz się czemprędej, rada to szczerza,
Hej tam na Nowej 11. W firmie Mayera
Dostaniesz czego zapragniesz w duszy,
I co Twej milej serduszkę wzruszy.

Pp 8171-13,886

Najwyworniejsze materiały
sprzedaje najtaniej
B. WOJKOWSKI
Składnica sukna
POZNAŃ, ulica Wrocławska 4.
Telefon 32 11.
p 729-10,857

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieachomość położona w Krotoszynie przy ul. Piastowskiej i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntu w Krotoszynie, tom IV, wykaz I 163 na imię kupca Józefa Darewnego w Krotoszynie. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego z podwórkiem, z domu pobocznego, tudzież z udziału w nierozdzielonych podwórzach, wykazany w księdze podatku budynkowego pod Nr. 486 z roczną wartością użytkową mieszkania 1420 mk., lokali przemysłowych 430 mk., razem 1850 mk., tudzież z roczną kwotą podatku budynkowego 63 mk. Wyciąg z księgi podatku budynkowego, ks. gruntowa, tudzież inne wykazy można obejrzeć w sekretarjacie Sądu Powiatowego w Krotoszynie nie później niż w godzinach urzędowych — zostanie dnia 13 czerwca 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w drodze przymusowego wykonania wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 25. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17. 6. 1926 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzygnięciu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Krotoszyn, dnia 28 marca 1928 r. Sąd Powiatowy. (—) Bartz. nw 6321

„Wtór“ najlepszy Polski Powiatcz. Komplet 160 zł. Tanie dodatki — Warszawa. Krucza 36. Wysyłka za zaliczeniem. nw 4398

Napisowy wiersz tusty 30 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Większe ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

SPRZEDAŻE

Kamienice

wille, majątki, gospodarstwa, przedsiębiorstwa przemysłowe, poleca firma „Komispol“ Poznań, Sw. Marcina 14 tel. 13-35. dw 3580

Kanapy

leżanki z długoletnią gwarancją własnego wyrobu, materace i krzesła w wielkim wyborze poleca Józef Hilscher Poznań Górna Włocławska 56 i Żydowska 34 tel. nr. 3122 Kp 621

Blüthnera

fortepian koncertowy w bardzo dobrym stanie sprzedam za przystępną cenę. Zgłoszenia Kurjer zdpw 63 106.

Perły

brylanty, najpiękniejsze imitacje modnej biżuterii poleca Jankowska, Podgórna 10 Pw 8119-13,246

Pończochy

rekawiczki damskie, eleganckie i trwałe również pończochy dla dzieci, specjalnie długie, najtaniej u Jankowskiej, Podgórna 10. Pw 8117-13,247

Koronki

prześlizne nowo nadeszły. Jankowska, Podgórna 10. Pw 8116-13,243

Najpiękniejsze

fartuszki, wszelkie wielkości znajdziesz u Jankowskiej, Podgórna nr. 10. Pw 8114-13,241

Wiosenne

zabawki, piłki gumowe, forepki do piasku, obreże i inne najtaniej u Jankowskiej, Podgórna 10. Pw 8115-13,242

Rowery

Görické, Brennabor, Skandia, Diamant, Stella, Polliosa, bezsprzecznie największy wybór stale na składzie za gotówkę i na spłaty. Ceny najniższe Fr. Sarnowski, Poznań-Jeżyce. Staszica nr. 1. Kw 748

Chomonta

angielskie z złotem okuciem, używane korzystnie na sprzedaż. Telefon 53-02. zdpw 63 812

Parcela

za kościołem Łazarskim, ulica Górczyńska sprzedam 50 zł. m warunki do umówienia. Oferty Kurjer zdpw 64 007

Woźna 12

„Książka Antykwariat“. Zakup, sprzedaż, komis książek używanych: powieściowych, szkolnych, naukowych, dzieł artystycznych. Wielki wybór dzieł wyczerpanych. Najtańsze i największe źródło zakupu dla bibliotek. Mocne oprawy. Tel. 38-01. zdpw 63 858/4

Kamienica

przy ulicy Kraszewskiego, cena 160 000 zł, przynosi rocznie 15 600 zł, wpłaty 120 000 zł, sprzedam. Folwark 200 mórg pszennej ziemi słicznie położonej, wszelkie budynki maszynowe, mieszkanie 6 pokoi, dom dla robotników, ziemia w jednym kawałku, przy domie ogród z kompletnymi inwentarzami, sprzedaż Gulczyński, ul. Murna 3 I. np 64187

O tanioci

pierwszorzędnych win krajowych i zagranicznych przekonajcie się, Sarnowski, w Poznańskim Ratuszu, skład win. rp 1773

Urządzenie

do kawiarni, jak nowe, stoły marmurowe, fotele, kanapy, piec cukierki przenosny sprzedam. — Colbecki, Toruń, Prosta 2, telefon 915. Pp 8172-63,268

Wózek

dziecięcy biały sprzedam Borowski, Staszica 3. jp 9640

Skórki

na obrazy sprzedaje tania „Okazja“, Wrocławska 20. zdp 64 186

10% opustu

do Świąt na dywany i kilimy przy gotówce. Maria Kraussowa, Plac Wolności 11. zdpw 62 717

4 konie

2 pary szczerów, lando oszklone na sprzedaż Sw. Marcina 46. zdpw 64 122/3

Trzewiki

do gimnastyki, tennis, trzewiki z gumową podszewką kolorowe, piłki gumowe deki, piłki futbolowe sprzedaje po niskich cenach „Okazja“, Wrocławska 20. zdp 64 185

Z powodu

wyjazdu do sprzedania fabryka konserw rybnych, willa o 3 pokojach z centralnym ogrzewaniem i 5 mórg ziemi, wszystkie place budowlane, w mieście nad morzem. — Zgłoszenia do Kurjera dpw 3525.

Okazja

niebywała! Skład trumien, pracownia, 8 wórnicy, z towarami gotowymi i surowym, oraz wszystkimi narzędziami na sprzedaż. Powód: brak zdrowia. F. Ast, Kalisz, ul. Babina 1. zdpw 64 082

Tealetka

używana, mahoniowa na sprzedaż. Stolarska, Szyperska 3. zdp 64 083

Samochód

De Dion Bouton, 2-osobowy tani sprzedam. Górna Wilda 41 (Record). zdw 63 870

Maszyny

rzeźnicznie w dobrym stanie sprzedam korzystnie z motorem. Chwaliszewo 33. I ptr. zdp 64 089

Papuga

5-letnia, kochająca dzieci, w dobrej rece tania do oddania, tak samo wózek dziecięcy mało używany. Górna Wilda 15. I ptr. prawo. zdp 64 095

Magnet Z. V. 4

4-cylindrowy, gaźnik, elektryczne oświetlenie 2 lampy, dynamo i akumulator, opony 820x120 tania sprzedam. Rubach, Gasiorowskich 12. zdp 64 098

Wózek

dziecięcy, koszykowy oraz stolik z siedzeniem w dobrym stanie sprzedam. Jurek, Skryta 1. zdp 64 105

Wilk

młody, 8-miesięczny, nietresowany na sprzedaż Poznańska 29, dom ogrodowy. zdp 64 113

KUPNA

Majątków

ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje. Marjan Cink, Włocławek ul. Przedmiejska 6. nw 5080

Gospodarstwo

20-25 mórg pszenno-buraczanej ziemi, z dobrimi budynkami zaraz kupie. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer zdpw 63 794/5.

Książki

poszczególne dzieła i całe biblioteki kupuje „Książka Antykwariat“, Woźna 12. Tel. 38-01. Ceny bardzo korzystne. zdpw 63 858/6

Aparat

fotograficzny 9x12 cm kupie. — Zgłoszenia z podaniem ceny i marki do Kurjera Poznańskiego zdp 64 147.

Antyki

meble starożytne, jesion, mahoni kupie. Oferty z podaniem szczegółów i cen pod „M. W. 155“, Tow. Rekl. Międzynar., Warszawa, Marszałkowska 124. Tp 992

Kupię

trumeau i secrétaire mahoniowe, pokój stółowy nowoczesny w dobrym stanie. Zgłoszenia Kurjer zdpw 63 803.

PIENIĄDZ

Kilkadziesiąt

tysięcy złotych gotówki posiadam oraz odpowiednią organizację — przyjmie pierwszorzędne przedstawicielstwo krajowe na Wojew. Poznańskie. Oferty Kurjer Pozn. zdp 64 140.

10 000 zł

poszukuje zaraz na pierwszą hipotekę 50-morsowego, wzorowego gospodarstwa na Kujawach. Dam 1% procent. Oferty Kurjer Pozn. rp 1767.

DO WYNAJĘCIA

3 garaże

nadaje się na automobile lub kładnice (dzielnica Jeżycka) od właściciela zaraz do wynajęcia „Komispol“ Poznań Sw. Marcina 14. tel. 13-35. dw 3579

Mieszkanie

3-pokojowe, komfortowe, blisko Placu Wolności, III piętro, z nowoczesnym urządzeniem, jadalnia, debowa, pokój pański biały, sypialnia orzechowa, kuchnia biała, oddam za cenę 11 600 zł. Oferty tylko poważnych reflektantów Kurjer zdp 64 180.

SZUKA MIESZK.

Mieszkania

3-5 pokojowego za czynsz roczny poszukuje Drogerja ul. Kraszewskiego 4. jw 9623

Foszkuję

mieszkania 8-9 pokojowego w centrum miasta na pensjonat wprost od właściciela. Zgłoszenia Kurjer zdpw 63 804.

POKOJE UMEBL.

Pokój

dla panów. Głogowska 108, II. czwarto wciód. podwórze. zdp 64 135

Pokój

do wynajęcia Słowackiego 38, parter, lewo. zdp 64 163

Pokój

umeblowany do wynajęcia Plac Działowy 10, II. zdp 64 178

Pokój

dla pana wolny Górna Wilda 17, III. lewo. zdp 64 182

Pokój

słoneczny dla 2 panów, z pościelą lub bez zaraz lub od 15. do wynajęcia Długa 4, III. prawo. zdpw 64 191

Drugi

pan. wspólny pokój może się zgłosić. Koschel, Głogowska 98. zdp 64 064

Pokój

umeblowany, bez pościeli wynajmie inteligentnym panom. Utrzymanie dobre. Wielkie Garbary 18, wejście Woźna, II. prawo. zdp 64 065

Pokój

frontowy, słoneczny, z utrzymaniem na 2 osoby wynajmie od 1. 4. Wejście niekrepujące. Staszica 7, II. prawo. zdp 64 104

Pokój

bez pościeli dla pańki. Ratajczaka 28, parter, prawo. Zgłosz. 4-7. zdp 64 087

Pokój

Popielska, Klasztorna 4. zdp 64 116

Ładnie

umeblowany pokój wynajmie. — Prusa 2, II. lewo. zdp 64 118

Pokój

umeblowany, bez pościeli wynajmie panu zaraz. Fr. Ratajczaka nr. 13, III. zdw 63 915

inteligentne, skromne pańki na wspólny, duży, balkonowy pokój przyjmie Wegnerowa, Plac Bernardyński 4. zdp 64 072

SZUKA POKOJU

Pokoju

lub dwóch z kuchnią poszukuje od gospodarza Plac za dwa lata zdany. Oferty Kurjer Pozn. zdw 63 501.

Pokoju

dobre umeblowanego, zupełnie niekrepującego, możliwie z osobnym wejściem w śródmieściu, poszukuje inteligentny pan zaraz lub 15. 4. Oferty Kurjer Pozn. zdpw 63 842.

Skromnego

pokoju 20-25 zł poszukuje zaraz. Oferty Kurjer zdp 64 192.

Pokoju

skromnie umeblowanego poszukuje Krakowca zaraz lub później. Zgłosz. Zaworscy, Głogowska 55a. zdp 64 107

KAMIENICE

Kamieńceg

w Poznaniu, korzystnie położoną, dobrze się prezentującą kupie przy wpłacie całkowitej gotówki. Zgłoszenia z podaniem ceny, opisu dochodów itd. przyjmujcie Kurjer zdpw 64 123.

DZIERŻAWY

Plac

1 900 m. kw., położony frontem przy Górnej Wilejce nadający się na składnice i skład wszelkich gałęzi przemysłowych, w całości lub częściowo, długoterminowo do wynajęcia. I. Gartmann, Górna Wilda 92. zdp 64 130

ROZMAITE

Kto

ma zamiar sprzedać nieruchomości swoją lub taką nabytą, niech złoży się z całym zaufaniem do biura „Komispol“ Poznań, Sw. Marcina 14. tel. 13-35. dw 3581

Gumę

samochodowa motocyklowa rowerowa i obuw a z krepowa podeszwa naprawie Zakład wulkanizacyjny „India“ Wierzbiciec 31. zdw 61 601

Akuszorka

Kleinwächterowa w Poznaniu, ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od Placu Świętokrzyskiego. zdw 61 546/7

Tania

Konfekcja, Szkoła 3, skład fabryczny poleca chłopię płaszczki wiosenne, płaszczki i ubranka marynarskie, kielkowe, sportowe olbrzymi wybór: płaszczki dla dziewcząt, odzież zawodowa po najniższych cenach. zdp 63 808/9

MUZYKA

Udzielam

lekcyj gry fortepianowej. Wały Jagiello 20, III ptr., lewo. Zgłoszenia od godz. 16. zdp 64 124

SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych.

Baczność!

Handlarz drzewa z kilkoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera rp 1770.

Karmelkarz

dzielny w swym zawodzie, szuka posady. Oferty Kurjer zdp 63 902.

stowych 430 mk., razem 1850 mk., tudzież z roczną kwotą podatku budynkowego 63 mk. Wyciąg z księgi podatku budynkowego, ks. gruntowa, tudzież inne wykazy można obejrzeć w sekretarjacie Sądu Powiatowego w Krotoszynie nie później niż w godzinach urzędowych — zostanie dnia 13 czerwca 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w drodze przymusowego wykonania wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 25. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17. 6. 1926 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzygnięciu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Krotoszyn, dnia 28 marca 1928 r. Sąd Powiatowy. (—) Bartz. nw 6321

Parł z dobrego domu, młoda, poszukująca do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Zgłoszenia z życiorysem uprasza się do Kurjera zdp 64 150.

Gospodyni poszukiwana do prowadzenia kawalerskiego gospodarstwa domowego. — Zgłoszenia do Kurjera zdp 64 153.

Poszukuje osób, znających dokładnie język polski. Zarobek 200 zł miesięcznie. Na materiał i informacje dołączyć z 2-... „Stawier“, Katowice I. Pp 8173-64,142

Kucharka potrzebna na zastępstwo na 2 tygodnie na prowincję. Zgłoszenia: Półwiejska 37, I ptr. od 4-8. zdpw 64 183

Ghesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadajcie prospektów. n 6213

Dziewczynką do posyłek w wieku od 14-16 lat poszukuje zaraz Agencja Wschodnia, Plac Wolności, II, II p. 7gł w niedziele 1. 4 od 1-2, i w poniedziałek od 8-9 rano. nw 6297

Chłopca do posyłek w wieku od 14-16 lat przyjmie zaraz Agencja Wschodnia, Plac Wolności, II, II p. 7gł. Zgłoszenia w niedziele 1. 4 od 8-9 rano i w poniedziałek od 8-9 rano. nw 6297

Ogrodnik pomocnik potrzebny zaraz. Oferty Kurjer zdp 64 068

Aptekarz aprob. lub z 1 egz. władający także językiem niemieckim, chrześcijanin, potrzebny od 1. 4. r. b. Zgłoszenia z ref. i podan. warunków uprasza Apteka pod Złotym Lwem, Leszno Wlkp. dw 3481

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Fr. Bogdanowicz, Śniadeckich 16, III p. zdp 64 132

Technik dentystryczny, młodszy potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem pretensji do Kurjera zdpw 64 101

Buralistka początkująca otrzyma posadę w zarządzie przedsiębiorstwa „Restauracja Cechowa“, Mielżyńskiego 23. Oferty Kurjer zdpw 64 103

Czelaźnicy na meska, damska prace mogą się zgłosić. Zawal. Kanalewa 16. zdpw 64 078

Humor zagraniczny